Nr. 42. Wtorek, 22 Lutego 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypistę dra Witołda Bochenka adjunktem, a adjunkta sądowego dra Józefa Lewkowicza koncypistą przy prokuratoryi skarbu.

C. k. nadprokurator państwa nadał posadę adjunkta dyrekcyi domu karnego dla mężczyzn we Lwowie Edwardowi Schneiderowi, c. k. rachunkowemu porucznikowi 13 pułku piechoty.

Z powodu wybuchu księgosuszu w rosyjskiej miejscowości Stawczany, oddalonej 18 kilometrów od granicy powiatu borszczowskiego, ustanowiony został w myśl §. 6 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Nr. 37 dz. p. p. dwudziesto kilometrowy okrąg pomorowy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu borszczowskiego, mianowicie: Kozaczówka, Okopy i Bielowce, oraz polecono ściśle przestrzeganie przepisów §. 27 wyż powołanej ustawy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 lutego 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Najważniejszym dotąd praktycznym skutkiem niemieckiej mowy tronowej jest wymiana zdań między Paryżem i Petersburgiem za pośrednictwem organów tak po jednej jak i po drugiej stronie, uważanych za inspirowane a przynajmniej za starające się pozostawać zawsze w harmonii z kierunkiem politycznym. który w danej chwili przeważa. Francuskie organa już przed tą mową zaczęły upewniać świat, że przypisywane Gambecie plany wojenne są tylko złośliwą insynuacyą, do której on sam nie dał żadnego powodu. Po niemieckiej mowie tronowej można już było powołać się tylko na to oświadczenie. Inaczej rzecz miała się z prasą rossyjską. Nie występowała ona wprawdzie z tendencyami wojennemi, ale nie wiele także rozprawiała o pokojowej polityce rossyjskiej a w sprawie grecko-tureckiej zachowywała się z rezerwą, która w każdej chwili pozwalała przerzucić się w jeden lub drugi kierunek. Mowa tronowa cesarza Wilhelma zdecydowała o wyborze kierunku tak stanowczo, że jeden z dzienników najwięcej posądzanych o inspiracye rządowe. nie poprzestał już na samem zapewnieniu pokojowem, lecz w dodatku rzucił się jeszcze na Francyę a specyalnie na Gambettę jako złego ducha Europy. który przygotowuje wojnę wbrew pokojowemu usposobieniu innych państw europejskich.

Kto obawiał się sojuszu rossyjsko-francuzkiego w celach odwetowych, temu głosy rossyjskie wystarczyć powinny do uspokojenia. Zdaje się jednak, że dziś już nie wielu jest takich polityków w Europie, którzyby traktowali na seryo niebezpieczeństwo aliansu odwetowego. Było to urojenie Francuzów, że Rossya da się użyć za narzędzie do planów odwetowych przeciw Niemcom. Rzecz szczególna, że Francuzi daleko prędzej uleczyli się z tej illuzyi, aniżeli reszta Europy. Przed dwoma laty bowiem, podczas pamiętnej kampanii dziennikarskiej między Berlinem a Moskwą i Petersburgiem, w Paryżu nie oczekiwano po tem żadnych następstw poważnych i nie starano się nawet wyzyskać sytuacyi, gdy tymczasem w innych stolicach europejskich z natężeniem śledzono rozwój kampanii i przygotowywano się na najgorsze nawet konsekwencye. Czy sympatya dla Francyi czy antypatya do Niemiec miałaby być podstawą sojuszu odwetowego, w każdym razie kampania owa zdawała się być najlepszą sposobnością, nawet punktem wyjścia do zrealizowania marzeń.

Gdyby zatem dzisiejsza wycieczka prasy rossyjskiej przeciw Francyi miała na celu tylko usunięcie tej obawy, jaką może jeszcze tu i owdzie obudza odgłos dawnych kombinacyj odwetowych, znaczenie jej byłoby małe, prawie żadne. Ale wycieczka ta wykazuje, że nawet na gruncie realnej polityki i przy sposobności tak dobrej, jaką nastręczała sprawa grecko-turecka, nie wytworzyła się żadna ściślejsza łączność pomiędzy Francyą a Rossyą, i to właśnie nadaje głosom rossyjskim cechę ważnego rezultatu praktycznego.

Wydawaćby się to mogło paradoksem, że sprawa grecko-turecka nastręczała dobrą sposobność Francyi i Rossyi do zawarcia ściślejszego związku na gruncie realnej polityki, bo żywioł helleński protegowany przez Francuzów jest tak samo solą w oku dla Rossyi panslawistycznej jak żywioł rumuński. Rzecz miałaby się tak rzeczywiście, gdyby rozstrzygać miano ostatecznie kwestyę, kto ma objąć po Turcyi te resztki terytoryum europejskiego, które pozostawił jej traktat berliński. Ale na razie Grecya, zanim będzie mogła objąć rolę współzawodnika żywiołu słowiańskiego w formacyi nowych państw na półwyspie bałkańskim, jest dla panslawistycznej Rossyi narzędziem niemal tak pożądanem, jakiem była Rumunia pod Plewną. Jeżeliby Rossyi zależało na wznowieniu krytycznego stadyum kwestyi wschodniej, Grecya w tej chwili mogłaby nawet oddać takie same usługi, jak w r. 1877 Serbia i Bułgarya, bo na półwyspie bałkańskim chodzi tylko o to, aby padły strzały z którejkolwiek strony. Filhellenizm paryzki mógł zresztą stanowić węzeł między Francyą i Rossyą nietylko chwilowo aż do wywołania zawieruchy, lecz także dłużej, bo później Rossya mogła w danym razie innemi przyrzeczeniami skłonić Francyę do opuszczenia Grecyi Tę obawę rozproszyły głosy rossyjskie o niemieckiej mowie tronowej właśnie w najlepszą porę.

Sprawy krajowe.

(Melioracye).

II.

(§) W ostatnim, czwartym rozdziale pracy swojej stawia p. radca dr. Orlecki pytanie, czego u nas potrzeba, aby sprawa owładnięcia i użycia wód do celów produkcyi weszła na właściwe tory i abyśmy na tem polu dorównać mogli innym narodom? Odpowiedź na to pytanie wysnuwa autor z tego, co w poprzednich rozdziałach przedstastawił, mianowicie z uwag wypowiedzianych o środkach, któremi w krajach zachodniej Europy kwestya ta już z wielkim pożytkiem rozwiązana została.

Przedewszystkiem uważa autor za potrzebne ustanowienie osobnych komisyj technicznych dla robót około uregulowania głównych odpływów wód. Komisye te podlegałyby w stosunkach wewnętrznej służby Namiestnikowi i byłyby podporządkowane Ministerstwu spraw wewnętrznych. Każda komisya składałaby się z kierującego inżyniera i dostatecznej liczby inżynierów pomocniczych oraz geometrów, a okręg jej obejmowałby dorzecze każdej głównej rzeki z jej dopływami. Do zadań takiej komisyi należy: badanie stosunków hydrograficznych okręgu; sporządzanie map hydrograficznych; ułożenie systemu regulacyjnego dla całego okręgu; projektowanie podziału odpływów na państwowe, krajowe, powiatowe, gminne i prywatne; projektowanie robót regulacyjnych z planami i kosztorysami oraz projektem rozkładu kosztów na obowiązanych; układanie projektów ustaw krajowych; kierowanie i dozorowanie robót oraz czuwanie nad dobrym stanem wykonanych budowli. Nadto byłyby te komisye pomocnemi wydziałom powiatowym w utrzymywaniu odpływu wód w na-

---

OSTATNIE LATA SYROKOMLI

WSPOMNIENIA

JULIANA HORAINA

(Ciąg dalszy.)

W tymże czasie, pod jesień 1861 roku, sparaliżowanego, obłożnie chorego, przywieziono i mnie do Wilna *nota bene*, dobrowolnie. Mieszkaliśmy dość blisko, aleśmy się nie widywali. Nie mogłem sypiać po nocach. Z początku poczciwa żona mię pilnowała; ale gdym zauważył, że takie nocne, ciągłe czuwanie szkodliwie wpływa na jej zdrowie, odsyłałem ją i dzieci wcześnie do snu, a sam z mojem łożem boleści kazałem się przenieść do salonu. Około północy nastawiano samowar, przygotowano lekką przekąskę i stawiano lampę przed oknami mojego pokoju, które wychodziły na Zamkową ulicę. To był umówiony znak dla moich przyjaciół i znajomych, że ich zapraszam na pogawędkę. Ztąd też zwykle koło drugiej lub trzeciej po północy zbierała się u mnie gromadka z kilku, a czasem i więcej osób złożona. Byłem więc zawiadomiony o wszystkiem, co się działo w Wilnie, i o projektach na przyszłość. Przyjaciele moi, wiedząc że mię wiadomości o stanie zdrowia Syrokomli, również chorego, bardzo zajmują, udzielali mi takowych, a niekiedy przynosili w odpisach jego najnowsze utwory, które potem wyszły pod trafnym tytułem *Poezye ostatniej godziny*. Nie pamiętam już, kto przyniósł mi wiersz *Smierć słowika*, który niegdyś król lasu, dzisiaj zamknięty w klatce, próżno wysilał się, aby przemódz gwar miastowy i skonał. Z liryki tej, której treść dlatego jest przejmującą, iż jak to dziś a nawet i wówczas było wiadomo, była ona wyrazem nie jakiejś udanej fantazyi, czułostkowości, ale najszczerszej prawdy, a dodać można nawiasem, była nietylko historyą słowika, ale i spiewem słowika, przytoczymy tu dla jaśniejszej charakterystyki początek i zakończenie:

W drucianem więzieniu, gdzie kipi gwar miasta,
Zamknęli słowika,
Lecz chętka spiewania tak wzrasta, tak wzrasta,
Że pierś mu przenika.

Wspomina on dawne swe lata, swą dawną chwałę, chciałby ją wznowić, i na turkoty powozów, na krzyki tłumów zrazu nie uważa:

Przekrzyczę, przespiewam niesforne te gwary
Pomimo hałasu!
Do wyższej, do wyższej nastroję się miary.
Tak myślał syn lasu.

Ale sił nie stawało, nie dorastały trudnemu zadaniu i nie zdołały przemódz wrzawy i gwaru miasta!...

Już ból wysilenia rwie piersi ptaszęce,
Skrzydełka omdlały,
On tego nie czuje, bo w swojej piosence
Zatopił się cały.

Całego człowicka ogarnął szał pieśni
Aż echem drga klatka,
Tem spiewa donośniej, im cierpi bolesniej,
Z sił swoich ostatka.

A wozy wciąż huczą, a ciżba wciąż krzyczy,
Ci sobie, on sobie;
Aż pęknął od pienia gardziołek słowiczy
W ostatniej swej próbie.

Daremnie w drobniuchne skrzydełka szeleści,
Chwieje sie i słania,
Gorące serduszko zadrgało raz jeszcze,
Lecz taktem skonania.

I ten, co pieśniami górował nad knieją,
Tu zerwał swe siły;
A koła po bruku szyderczo się śmieją,
Że ptaszka zabiły.

Po odczytaniu tych wierszy rozpłakałem się na seryo. Ach był to jego los, jego dola, jego śmierć! Ten słowik, to on, a nie kto inny! Zmieniono przedmiot rozmowy na weselszy, a ja zatrzymałem manuskrypt. Przypisując moje rozrzewnienie, moje łzy gorące chorobliwemu usposobieniu i roznerwowaniu, postanowiłem wypróbować efektu tej liryki na zdrowych, a znacznie odemnie starszych osobach. Kiedy mię po nocach odwiedzała młodzież. w dzień zachodzili starsi i poważniejsi. Do takich zaliczam czcigodnego Nestora naszych poetów Antoniego Edwarda Odyńca, dotąd żyjącego i oby żył jak najdłużej, i śp. Mikołaja Malinowskiego.

Próbować na poecie, jakie wrażenie uczyni śmierć pokrewnego mu słowika? nie warto; mógłby się tak zdrów, jak schorzały — roztkliwić; ale Mikołaj Malinowski, nasz „Humboldt litewski", jako jeden z najuczeńszych mężów w Słowiańszczyźnie, autor, prawnik, niegdyś prokurator tak zwanej massy Radziwiłłowskiej, bardzo się nadawał do próby. Kiedy więc któregoś dnia zaszedł do mnie Malinowski, nie mogąc sam, uprosiłem obecnego dr. Trachtenberga, aby nam odczytał *Smierć słowika*. Wrażenie było ogromne. Nietylko Malinowski, który znał dobrze Syrokomlę i cenił go wysoce jako poetę, rozpłakał się na prawdę, ale i mój lekarz Trachtenberg, izraelita, miał łzy w oczach.

Na kilka lat przed tem poeta, zdrów jeszcze zupełnie, lecz jakby przewidując swój rychły koniec, tak opisywał swój własny pogrzeb w liście do Kazimierza Władysława Wojcickiego:

Głowę do trumny złożę w weselu;
Jeżeli pójdą za moją trumną
Ci, co kochałem... To nazbyt tłumno....
Bo ja kochałem wielu, oh wielu!
Ja śmiałych chęci nie puszczam dalej,
Niech tylko przyjdą, co mnie kochali!

Co mnie kochali wiernie a szczerze,
Niewielka liczba: dwoje czy troje...
Niechajby przyszli i wrogi moje...
I tych się może ze trójka zbierze.
Tak na pokładzin moich obrzędzie,
Summa summarum sześć osób będzie;
A siódmy pójdzie kapłan życzliwy,
A ósmy dzwonnik. . czegóż potrzeba?
Dziewiąty, wietrzyk z rodzinnej niwy,
Dziesiąty deszczyk z naszego nieba.

W takim orszaku niechaj mię żwawo
Wilgotnej ziemi pościel otuli:
Niech mię pokropią kropelką łzawą,
I zaspiewają łacińskie *luli!*
Ukołysany, rad z mojej doli,
Boleści życia wyspię powoli.

Takie myśli w rzewnym lirycznym poecie łatwe są do zrozumienia, aczkolwiek uskarża się niesłusznie na obojętność współcze-

leżytym stanie i pełniłyby funkcye technicznych doradców dla kwestyi prawa wodnego.

W drugim wniosku żąda autor reformy ustawodawstwa wodnego mianowicie w działach, które, jak doświadczenie wykazało, nie odpowiadają stosunkom i potrzebom. Reforma ustawy wodnej powinna szczególnie określić zakres działania władz autonomicznych mianowicie wskazać atrybucye Wydziału krajowego i wydziałów powiatowych przy rozpoznawaniu i rozstrzyganiu kwestyi przeprowadzenia budowli wodnych, podejmowanych całkowicie lub częściowo z funduszu krajowego, powiatowego lub gminnego. Potrzebnemi są dalej w zreformowanej ustawie wodnej postanowienia, oznaczające udział stron interesowanych w kosztach budowli wodnych z funduszu państwa podejmowanych, oraz udział stron w ponoszeniu kosztów budowli wodnych, które podejmuje kraj, powiat lub gmina. Osobne postanowienia prawne powinny ustalić sieć głównych odpływów wód dla każdego okręgu wodnego i oznaczyć, które odpływy wód uznawane być mają za krajowe, powiatowe, gminne lub prywatne. Wreszcie zawierać powinna nowa ustawa zasady o obowiązku utrzymywania odpływów wód w należytym stanie, peryodycznego czyszczenia łożysk i brzegów wód płynących i sprawowania miejscowego nadzoru policyjnego nad odpływami.

W trzecim wniosku p. radca dr. Orlecki podnosi potrzebę ustawodawczego załatwienia sprawy komasacyi gruntów i ustanowienia osobnych komisyj dla przeprowadzenia komasacyi. Komisye te miałyby się składać z urzędników politycznych, sądowych i technicznych i byłyby powołane zarazem do przeprowadzenia i orzekania w sprawach regulacyi wód i użycia ich do celu produkcyi rolniczej tam, gdzie tylko można to przeprowadzić łącznie ze sprawą komasacyi gruntów.

W czwartym wniosku p. radca dr. Orlecki przemawia za wydaniem nowej ustawy lasowej. Zanim taka ustawa wejdzie w życie, należałoby ustanowić dla powiatów południowych w Galicyi przy c. k. starostwach komisarzy lasowych, mających obowiązek oznaczyć przestrzenie lasów, położone w Karpatach nad źródliskami rzek i nad potokami górskiemi, które uznane być powinny za lasy ochronne. Komisarze ci pełniliby funkcye organów fachowych przy wykonaniu ustawy lasowej tak co do ochronnych części lasów, jako też w ogóle przy czuwaniu nad prawidłowem prowadzeniem gospodarki w lasach górskich

Piąty wniosek zaznacza potrzebę nadzwyczajnych wydatków, których wymaga wprowadzenie w akcyę i ciągłe popieranie sprawy owładnięcia wód lądowych. W miarę potrzeby wypadałoby użyć środków kredytu państwa na pokrycie tych nadzwyczajnych wydatków, które w części będą zaliczkami zwrotnemi. Przy preliminowaniu cyfry rocznych wydatków na te cele wypada uwzględnić: 1) Kwoty potrzebne na urządzenie i utrzymanie komisyj technicznych dla regulacyi odpływów wód i komisyi dla spraw komasacyi gruntów. 2) Znaczne podwyższenie kwot na budowle wodne, ażeby regulacya rzek w spławnej części biegu mogła być kosztem państwa prowadzoną systematycznie w związku z regulacyą wyższych części biegu, podejmowaną przez grupy interesowanych. 3) Kwoty potrzebne na zaliczki zwrotne dla pokrycia kosztów robót wstępnych, dla regulacyi odpływów podejmowanych przez grupy interesantów.

W celu umożliwienia właścicielom gruntów uzyskania pod przystępnemi warunkami kapitałów potrzebnych do wykonania robót melioracyjnych za pomocą odwodniania i nawodniania gruntów, oraz do ponoszenia kosztów regulacyi odpływów wód, zaleca autor w szóstym wniosku urządzenie banku rolniczego pod gwarancyą państwa na wzór istniejącego w Saksonii banku rentowego kultury krajowej (Landeskulturrentenbank). Bank ten miałby także udzielać właścicieelom gruntów pożyczek na koszta przeistoczenia trybu gospodarstwa, którego potrzeba wynika z przeprowadzenia komasacyi gruntów.

Dla skuteczniejszego niż dotychczas poparcia robót melioracyi gruntów za pomocą drenów, osuszenia i nawodniania nakłada autor na Sejm i Wydział krajowy następujące wymagania: 1) Wydział krajowy powinienby wyjednać u Sejmu zezwolenie na sprawienie z funduszu krajowego dostatecznej ilości maszyn do wyrabiania drenów, następnie oznaczyć stósowne miejscowości na założenie fabryk drenów i wejść w układy z przedsiębiorcami urządzającymi te fabryki co do warunków dostarczania drenów. 2) Wydział krajowy miałby także wyjednać zezwolenie Sejmu na sprawienie dostatecznej ilości narzędzi doskonałych do robót melioracyjnych, urządzić składy tych narzędzi w miejscach odpowiednich i wydać regulamin, określający warunki wypożyczania narzędzi właścicielom gruntów. 3) Wyjednawszy w Sejmie podwyższenie dotacyi na utrzymanie bióra melioracyjnego, postarać się należy o znaczne pomnożenie personalu technicznego przy krajowem biórze melioracyjnem, o założenie oddziałów tego bióra w okolicach, gdzie ożywiona jest chęć podejmowania robót melioracyjnych i pomnożenie liczby takich oddziałów w miarę wzmagającej się potrzeby. 4) Potrzebnem jest wyjednanie u Sejmu podwyższenia funduszu na stypendya dla techników, którzy się chcą kształcić na inżynierów kultury. 5) Potrzebnem jest rozszerzenie szkoły dla drenerów i podmajstrzych do robót melioracyjnych w Dublanch, założenie drugiej takiej szkoły w Czernichowie i zarządzenie, ażeby uczniowie tych szkół musieli wprzód najmniej przez jeden rok po odbytych kursach nabywać ręcznej wprawy do tych robót pod okiem inżynierów kultury, zanim otrzymać mogą świadectwo kwalifikacyi na podmajstrzych do robót melioracyjnych

Wskazawszy drogę i środki do celu wiodące kończy autor w ten sposób rozprawę swoją: „Nie obawiam się zarzutu, że środki, które zalecam, wymagają nakładów zanadto dużych z funduszu krajowego. Wielkich celów nie można osiągnąć połowicznemi środkami i rozdrobnionemi wydatkami, które marnieją, bo pozostają bez żadnego skutku. Gdyby zliczono kwoty roczne, które państwo wydało w ostatnich 50 latach na budowle wodne, otrzymalibyśmy ogromną sumę, której wielkość stoi w rażącym stosunku do szczupłych rezultatów, jakie osiągnięto tak olbrzymim nakładem. Wielką część tej sumy pochłonęły koszta komisyj, reszta rozdrobniła się na liczne budowle wodne, wykonane bez systematycznego związku, z których wiele właśnie dla tego musiało uledz zniszczeniu. Co miało być oględną oszczędnością, stało się zmarnowaniem grosza publicznego. Czas największy zejść z tej drogi błędnej. Fundusze potrzebne znajdzie zawsze państwo i kraj, gdy chodzi o nakłady na cele powszechnej pożyteczności, wzmagające bogactwo krajów. A ochrona przeciw klęskom elementarnym, które niweczą dobrobyt krajów i szerzą nędzę, równie jest ważną, jak obrona przeciw zewnętrznym wrogom."

Na tem kończy autor Do wykonania projektów melioracyjnych wskazanych przez p. radcę dr. Orleckiego potrzeba tego, co Montecucculli uznał za pierwszy i ostatni warunek prowadzenia wojny. potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! Autor mówi, że państwo lub kraj zawsze znajdzie fundusze potrzebne na układy powszechnej użyteczności. Tak rzeczywiście być powinno, tak może stanie się z czasem w sprawie melioracyi, ale na razie tak nie jest, chociaż sytuacya finansowa zdaje się wskazywać. że kapitał wprasza się do przedsiębiorstw, formalnie żebrze o jaką taką lokacyę. Trzeba wpierw stworzyć podstawę prawną dla kredytu melioracyjnego, trzeba kapitałowi dać potrzebne rękojmie a wtedy dopiero można będzie myśleć o uzyskaniu funduszów potrzebnych. Kto zatem dziś zakreśla melioracyom szersze granice, kto chce je ująć w system szczegółowy, powinien zarazem wskazać zasady i sposób zorganizowania kredytu melioracyjnego. Dlatego spodziewamy się, że tej właśnie kwestyi p. radca dr. Orlecki poświęci najbliższą pracę swoją na tem polu, co zdaje się zapowiadać w swojem pismie do redakcyi. W każdym razie jednak pracą swoją o owładnięciu wód autor zdobył sobie rzetelny tytuł do publicznego uznania, nawet do wdzięczności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta i wojna.)

Stronnictwa orleańskie i intransygentów popierają się nawzajem w uporczywem zwalczaniu Gambetty przed wyborami. W walce tej nie przebiera się w środkach ani wyrazach, któremi traktują domniemanego dyktatora. Głównym arsenałem, z którego czerpią broń, są wojownicze plany Gambetty, które szczególniej *Figaro* przedstawia jako przyszłą ranę Francyi, pomimo że Gambetta osobiście wypiera się ich stanowczo. Organ Rocheforta powtarza cały artykuł *Figara* w streszczeniu. P. Lavedan, który w *Figaro* zamieścił artykuł o Gambecie i wojnie, przychodzi do następnych wniosków:

„Powtarzamy, że skoro z najbliższych wyborów wyjdzie Gambetta zwycięzko, to znaczyć to będzie tyle co wojna nieunikniona, którą odracza on do następnego dnia po plebiscycie, zupełnie tak samo, jak Napoleon III po plebiscycie majowym 1870 r. rozpoczął straszliwą wojnę, która pochłonęła go samego. Im więcej wyborów miałby Gambetta po swojej myśli, czem liczniejsze tysiące zebrałby głosów, z tem większą stanowczością i sprężystością pogrążyłby nas w awantury, w którychbyśmy po raz już drugi pod jego kierownictwem upadli.

„Pozycye zatem są ściśle oznaczone i odgraniczone. Z jednej strony Francya, która chce pokoju i Europa, która go sobie życzy; z drugiej zaś strony p. Gambetta, który chce wojny, powodowany tylko osobistą ambicyą, i który, gdy zostanie panem sytuacyi, nie zawaha się przed szalonemi czynami z mocy dyktatury podejmowanemi. I wszystko to jedynie w tym celu, ażeby urzeczywistnić sny i marzenia kolosalnej pychy.

„Od Francyi zależy pojęcie i zdanie sobie jasne sprawy z tej sytuacyi. Uczynienie pokoju swoim programem i hasłem jest obowiązkiem wszystkich bez różnicy, czy są włościanami, robotnikami, mieszczanami, czy prowadzą handel, czy inne mają zajęcie, skoro im tylko idzie o bezpieczeństwo. spokojną pracę, porządek i rozwój pomyślny wszelkiej produkcyi. Program pokojowy powinni oni wszyscy przeciwstawić energicznie programowi i nazwisku Gambetty, który tak dla nas, jak dla całej Europy znaczy tyle co wojna nieunikniona."

(Pobyt Parnella w Paryżu.)

Wiadomo, że przywódca *homerulerów* irlandzkich deputowany Parnell przepędził niedawno kilka dni w Paryżu, gdzie wchodził w styczność z niektórymi ludźmi politycznymi a głównie z jednym z apostołów intransygentyzmu, Rochefortem. Z tego powodu *Journal des Débats* zwraca uwagę na uderzającą okoliczność, iż główny członek ligi irlandzkiej widocznie umyślnie unikał spotkania się z byłym naczelnikiem fenistów Stephensem, który uorganizował powstanie w r. 1866 i zdołał uciec z więzienia przed zapadnięciem wyroku. Objawiła się w tem wyraźnie różnica dążeń i celów istniejąca pomiędzy fenistami a homerulerami. Pierwsi, to jest fenianie, dążą do prostego odłączenia Irlandyi od Anglii, drudzy zaś, homerulerowie, są oportunistami, żądają tylko polepszenia losu wieśniaków, a przeciwni są ideom separatystowskim.

Podczas pobytu swego w Paryżu Parnell, jak już donosiliśmy, przesłał do ligi agraryjnej list, w którym zaleca swoim zwolennikom ścisły związek ze stronnictwem demokratycznem w Angli, Szkocyi, a nawet w Ameryce, a zarazem potępia wszelkie uciekania się do siły materyalnej, wszelkie środki rewolucyjne. Walka legalna, obstrukcya w Izbie gmin, jak najdalej posunięta, a wreszcie opór bierny przeciwko środkom przymusowym, oto są, jak się zdaje, hasła dzisiejsze ligi, a przynajmniej takie wskazuje jej szef parlamentarny. Nie pochwala on nawet projektu utworzenia komitetów tajnych na miejsce organizacyi dzisiejszej. Zdaniem jego należy zachować i wzmocnić ligę, dzierżawcy irlandzcy powinni pozostać wiernymi swoim zasadom, deputowani mają się starać o rozszerzenie praw, o pociągnięcie za sobą ludności rolnej i robotniczej w Angli i Szkocyi. Ludność ta nie jest reprezentowaną w parlamencie, niech więc przyjmie za swoją sprawę homerulerów, niech domaga się jak oni zniesienia przywilejów własności gruntowej w obu krajach i zniesienia podatków służących tylko do utrzymania armii i marynarki, a rujnujących klasy pracujące.

Czy to wezwanie będzie wysłuchane? — zapytuje *Journal des Débats* — i dodaje, że wolno o tem powątpiewać. Skoro bil agraryjny zostanie przyjętym przez Izbę lor-

---

snych, na małą ilość tych, co go kochali wiernie a szczerze. Ale gdy mi przyniesiono, zdaje się, że już to było na początku 1862 roku — *Melodye z domu obłąkanych*, w których znalazłem także opis pogrzebu poety, ale opis pełen wyrzutów dla świata i współczesnych, pełen krwawej ironii, posuniętej aż do sarkazmu, prawie do bluźnierstwa — zdziwiło mię to niepomału. Zkąd poeta czuły z natury, a przytem mile dowcipny i humorystyczny, mógł się ośmielić na opis takiego własnego pogrzebu, przyzwoitszy Hejnemu lub Bajronowi, którzy bodaj udawali nienawiść do ludzi. Czyżby poeta udawał przez całe życie — krótkie wprawdzie — że ich kochał? Oto są główne ustępy:

Dzwon szczerbaty kaszle z wieży
„Do pacierzy!"
Czterech dziadów w szmatach, boso
Trumnę niosą;
Cztery babki-szpitalnice
Niosą świece;
A na czele organista
Aż się chysta.
Musiał zużyć dla zapału
Kordyału,
Bo z zapałem bierze tony
Antyfony.
A gdy huknie: *Dies illa!*
I *Sybilla!*
Requiescat kiedy palnie,
Kapitalnie,
To aż czując radość błogą
Tupnie nogą.

Trumna prosta — a za trumną
Niezbyt tłumno:
Idą sobie ludzie prości,
Z ciekawości.
Potem bieży tłum pacholi
Dla swawoli.
Dwóch przyjaciół nieboszczyka
Z drogi zmyka.

„Po kim beczysz tak nieczysto
Organisto?!
Trup (jak znaczno i po zgonie)
W dobrym tonie.
Są na czole myśli znaki,
Kto to taki?"
Tak zapytał pan z natłoku
Z szkiełkiem w oku.
Organista tak mu rzecze:
— Ja nie beczę,
Po łacinie spiewam z nuty
Psalm pokuty;
A nieboszczyk, co widzicie,
Sterał życie;
Po obłokach się kołysał,
Wiersze pisał,
Wiersze zgryźli z dobrej chęci
Recenzenci;
A pokrewni gdzieś tam w dali
Wieś zabrali!
Wziął na rozum za głęboko,
Spuścił oko,
A jak w drodze spotka człeka,
Precz ucieka.
I poczęto mówić w mieście,
Że nareszcie
W jego głowie złe nadzieje,
Kogut pieje!
Zachorował — była zima
Jeść nic nie ma!
A on nie wie nic o świecie
Wiersze plecie!
Albo jęczał jak w malignie
(Gdy już stygnie):
Kiedyż w piasku głowę złożę?
Mocny Boże!
Jam tak kochał!... Za co? za co?
Tak mi płacą?..

Do takich też — znowu zapożyczam się u śp. Tyszyńskiego — należał ów krótki wierszyk ówczesny, który miał tytuł: *Sen i kabała.* Autor opowiada złośliwie i z goryczą, iż miał sen o krokodylu nad Nilem, który połknął baranka za to, iż się chciał ulitować łez jego; a stara babka wyłożyła poecie, iż to znaczy, że „nie z sercem idź do świata, a z wiedzą, i unikaj czułych ludzi, bo zjedzą", i napiszą ci na nagrobku „żeś baran!"

Takie *Poezye ostatniej godziny*, czyli poezye pisane przez autorów z wiedzą o blizkim swym zgonie, nie były wprawdzie nowością w naszej literaturze. Niegdyś Klemens Janicki i Symon Zimorowicz, obaj dotknięci śmiertelnemi chorobami, przewidując swój rychły koniec, spiewali także na śmiertelną nutę; ale Janicki kreślił tylko swe uczucia boleści słowami boleści; Zimorowicz w swych *Roxolankach* powtarzał weselne pieśni ludu, i znajdywał może ulgę w tem zapomnieniu — charakter *Poezyj ostatniej godziny* Syrokomli był zupełnie odrębny, sobie właściwy, różny może od wszelkiej znanej dotąd poezyi. Syrokomla w ostatnich czasach swojego spiewu tak już skupionym był w sobie, w uczuciu własnem, iż nie mógł prawie zajmować się osobistością obcą, a wylewał uczucia swoje jedynie w kształcie liryk. Oryginalnością i wyjątkową barwą tych arcydzieł to było mianowicie, iż oddychały one zarazem śmiechem i grobem. Co się mogło w myśle poety złożyć na treść podobną? Iż w spiewie konającego jest treść żałobna, to naturalne, lecz zkądże sarkazm? Przytaczany już Tyszyński tak to tłumaczy: „Kondratowicz — powiada — kiedy jeszcze podrastał, a podrastał z talentem, i spojrzał na świat, uczuł był (można to dostrzedz z treści jego pieśni) żal do tego świata, iż widząc się niczem gorszem od kogobądźkolwiek, był jednak towarzysko niżej od tylu jednostek; uczuł żal, iż tak miłując świat cały, widział się odtrącanym przezeń; lecz oto nagle ujrzał przed sobą mogiłę, chwilę blizką, w której miał pożegnać ten świat, te wszystkie jednostki, te jednostki, które wkrótce podzielą i ten jego los dzisiejszy; to zrodziło w nim sarkazm, ironię i nawet pewną rzeczywistą wesołość ducha. Uczucia te wygrywał autor na nutę dziwnej wszędzie gracyi, nowości i tego wykwintu słowa, do którego był doszedł".

Ośmielam się utrzymywać, że w tym ostatnim jedynym względzie myli się zacny nasz filozof Tyszyński. Tak zwana średnia klasa naszego społeczeństwa dziwnie lgnęła do poety, a może zanadto go kochała i uwielbiała. Nawet ludzie z wielką nauką i talentem: Kraszewski, Odyniec, Ignacy Chodźko, Mikołaj Malinowski sam Tyszyński i wielu a wielu innych kochali go i wysoce cenili. Jeśli tak zwana arystokracya nasza nie goniła za nim, to dla tego, że on sam od niej stronił. Tyszyński, powtarzając słowa Kacinkiewiczowej, powiada, że poeta nasz płacił dzierżawę hrabiemu pożyczaniem książek francuzkich etc.

(Dokończenie nastąpi)

dów, słuszna część pretensyj dzierżawców irlandzkich otrzyma niejaką satysfakcyę, i upór ich, w który sam Parnell nie bardzo zdaje się wierzyć, może przez to zostać zachwianym, a liga zamiast rozszerzać się w Anglii i Szkocyi, prawdopodobnie osłabnie w Irlandyi.

Jakikolwiek będzie skutek usiłowań obecnych sławnego agitatora — kończy *Journal des Débats* — interesującym jest fakt, że Parnell daje swoim zwolennikom rady pełne umiarkowania, a szczególniej, że w liście z dnia 13 b. m. odradza stanowczo wszelkie odwoływanie się do siły. Cieszy nas, że ta metamorfoza odbyła się poniekąd w Paryżu, i to w chwili, kiedy agitator irlandzki obracał się w kołach uważanych powszechnie jako ogniska intransygentyzmu.

(Pokojowe układy z Transvaalem).

Według zapewnień *Daily News* rząd angielski powziął stanowczy zamiar załatwienia sprawy z Boerami w drodze pojednawczych rokowań. Zapewnienie powyższe nie nosi wprawdzie cechy urzędowej, ale powtarzają je wszystkie inne organa prasy angielskiej jednogłośnie, zwracając przytem uwagę, że jest to zgodne z życzeniem całego narodu angielskiego. Ze wspomnianego już dziennika dowiadujemy się także, że w dniu 16 b m. odbyta rada ministrów zajmowała się głównie propozycyami rokowań, przysłanemi przez Boerów. Propozycye te nie wchodzą w szczegóły, ale jak *Daily News* zapewnia, taki a nie inny muszą mieć charakter wszelkie preliminarya planów ugodowych. Rozumie się — dodają dzienniki angielskie — że teraz, po świeżej klęsce zadanej Anglii, nie poważałby się żaden gabinet, czy to torysowski czy wigów proponować rokowań, któreby świadczyły o upokorzeniu, ale faktem jest, że obok zachowania godności opinia publiczna domaga się stanowczo pokoju. Głosy te ułatwiają czynność rządowi, który powtarza, że gotów Transvaalowi zapewnić samorząd lokalny, co jednak ulega krytyce w samej Anglii. Podnoszą bowiem zarzut, że toż samo przyrzekła i zapewniła Boerom mowa tronowa, a jednak do wojny przyszło. Niektóre stowarzyszenia posuwają się dalej nawet, żądając otwarcie przyznania niepodległości Boerom. W tych dniach londyńskie stowarzyszenie „pozytywistów“ wystosowało protest przeciw polityce rządu a na rzecz republiki. Protest ten zawiera następne oświadczenie: „Aneksyę Transvaalu poczytują stowarzyszeni za akt sprzeczny z moralnością a za stokroć niemoralniejsze jeszcze podnoszone dziś zdanie, że doznana przez Anglię klęska zmusza do odwetu i zemsty. Boerowie walczą za sprawę świętą, w obronie własnego kraju, ukaranie więc ich za to byłoby tylko morderstwem przybranem w formę wyższą.“

Równocześnie z powyższym protestem ogłaszają teraz dzienniki angielskie treść petycyi, zaniesionej przez komisyę stowarzyszenia amsterdamskiego. Królowa nie udzieliła wprawdzie audyencyi delegatom, ale nie odrzuciła petycyi, lecz odesłała delegowanych do jednego z ministrów. Udali się tedy Hollendrzy do ministeryum spraw zagranicznych i tam złożyli petycyę, która się rozpoczyna od słów:

„Do królowej Anglii, Wiktoryi, która niech Bóg błogosławi. My wszyscy obywatele wolnych Niderlandów, którzyśmy położyli nasze imiona pod tę petycyę, prosimy i t. d.“ Po wstępie znajdują się wyrazy: „Nie dozwól najjaśniejsza królowe, której Bóg pozwolił być rządczynią wielkiego państwa i potężnego narodu, nie dozwól, aż by w twojem królewskiem imieniu popełniono czyn, któryby splamił honor i imię Anglii. Wojska angielskie znajdują się w drodze, ażeby mieszkańców republiki Transvaalu ujarzmić i ukarać za czyn, który sam przez się jest chwalebny... Jedno twe słowo, najjaśniejsza pani, wystarczy ażeby odwołać wojowników z placu boju, który ani im ani tobie nie przyniesie chwały.

Cała petycya zredagowaną jest w tym pełnym godności i patryarchalnym tonie, a zapewniają same pisma angielskie, że zrobiła jak najlepsze wrażenie pomiędzy publicznością.

Niemniejszych starań dokłada także Brand, prezydent wolnego państwa Oranii, ażeby sprawę pomiędzy Transvaalem a Anglią załatwić pokojowo. Kilka razy w ciągu zatargów i świeżo wybuchłej wojny zwracał już Brand uwagę, że rozszerzenie się pożaru wojennego byłoby wielce niebezpiecznem nietylko dla Oranii, ale dla wszystkich w ogóle kolonij holenderskich i osadników angielskich. W telegramie z ostatnich dni zawiadomił członka parlamentu, Donalda Currie, że zakomunikował Krügerowi, Pretoriusowi i Joubertowi depeszę Kimberleya do Colleya. W depeszy tej wzywał rząd angielskiego generała Colleya, ażeby Boerów zapewnił, że sprawa ich może być rozwiązana według ich życzeń, byle tylko nie stawiali oporu zbrojnego. Brand dodaje w odpowiedzi: „Nie wiem, co uchwali lud Transvaalu, mam jednak nadzieję pokojowego załatwienia sprawy, gdyż wojna pomiędzy białemi plemionami południowej Afryki jest zawsze rzeczą okropną. Taki bój plemion europejskich pomiędzy sobą dodaje otuchy plemionom kaferskim, które ostatecznie są nieprzyjazne wszystkim białym ludom, poczytując je za wspólnego nieprzyjaciela.“ Zwraca w końcu uwagę na potrzebę przyspieszenia rokowań pojednawczych, gdyż nowe starcie jest bardzo bliskie. Telegram z Pietermaritzburga z 16 b. m. donosi, że posiłki angielskie zbliżają się pod Biggarsberg, gdzie się też koncentrują siły zbrojne Boerów, spodziewać się więc można ponownej walki.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Baligród w powiecie liskim 100 zł zapomogi na budowę cerkwi.

(*z*) **Odczyty dla kobiet.** Zeszłej środy miał p. Bolesław Baranowski odczyt *O ginących plemionach Europy.* Prelegent określił różnicę pomiędzy narodem a plemieniem, i co trzeba rozumieć pod ginieniem plemion. Jasno i dobitnie scharakteryzował każde z ginących plemion Europy, do których zaliczył: Samojedów, Lapończyków, szczątki Normanów na Islandyi, następnie celtyckiego pochodzenia górali szkockich, Irlandczyków, mieszkańców północnej Walii, Brysardów w Bretonii, jakoteż Basków. Nie pominął Łużyczan, ani innych drobnych plemion. Odczyt ten żywo zainteresował słuchaczów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. S. podczas noclegu w oberży pod l. 115 na Zniesieniu kwotę 115 zł.; pani S. F. z kuchni pod l. 18 na ulicy Ruskiej chustkę kaszmirową w czarne i białe paski i czarną narzutkę; słudze F. G. z kuchni pod l. [illegible] na ulicy Czarnieckiego 3 wełniane suknie: bronzową, granatową i czarną, płaszcz sukienny bronzowy i kaftanik czarny, a praczce A. F. ze strychu pod l. 1[illegible] na ulicy Sieniawskiej 20 koszul męzkich. — Złożono w policyi 2 znalezione weksle, jeden na 100 zł. drugi na 20 zł., i 2 surduty porzucone przez ściganego złodzieja. — Zgubiono kartki zastawnicze nr. 8[illegible] i 4.213.

— **Na zupę rumfordzką,** którą w domu ubogich rozdziela towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo tylko prawdziwie ubogim, bo biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drechslera i synów pp. baronowa Albina Brunicka 5 zł. (po raz drugi), A. O. 2 zł., ks. kan. Kajetanowicz 5 zł. (po raz drugi), Łodyński z Milatyna 2 zł. (po raz trzeci). Razem 14 zł. Od 15 do 21 lutego włącznie rozdano 2.100 porcyj zupy i 2.085 porcyj chleba.

— **Ludność Pragi czeskiej,** według ogłoszonego właśnie rezultatu spisu z 1 stycznia, wynosi ogółem 156.153 głów, w tej liczbie 123.477 osób z językiem towarzyskim czeskim, a 30.519 z niemieckim. Liczba izraelitów w Pradze wynosi 16.172, z których 3.218 przyznało się do czeskiego języka towarzyskiego.

— **W procesie** Karola Gotha i F. A. Beckera przed sądem przysięgłych w Wiedniu o kradzież papierów wartościowych z zamkniętego stolika w biurze radcy sądowego Droza, zapadł w sobotę wyrok. Werdykt przysięgłych uznał obu oskarżonych, którzy do ostatka wypierali się stanowczo zarzucanej im zbrodni, winnymi uczestnictwa w tej kradzieży i na tej podstawie sąd, przyjmując różne okoliczności łagodzące, skazał zarówno Gotha jak Beckera na pięcioletnie ciężkie więzienie i zwrócenie poszkodowanemu skradzionej sumy. Goth przyjął wyrok wybuchem rozpaczy i gorzkie zaczął robić wymówki Beckerowi, który zachował się spokojnie, a po zamknięciu rozprawy oznajmił przewodniczącemu, iż ma coś jeszcze do powiedzenia w sprawie niewinności Gotha. Przewodniczący odesłał go z nowem tem zeznaniem do sędziego śledczego. — W związku z procesem tym, który jak najżywsze zajęcie budził w Wiedniu, zostaje także wypadek, o którym donoszą ostatnie dzienniki wiedeńskie. Profesor kaligrafii i rzeczoznawca sądowy Skalitzky wydalił się z domu, pozostawiając list, z którego wyczytywa, że postanowił odebrać sobie życie. Skalitzky w procesie Gotha i Beckera rozpoznawał różne przedłożone sobie pisma, o jednym z podpisów wyraził zdanie „iż jest rzeczą w wysokim stopniu prawdopodobną“ że podpis ten pochodzi z ręki Beckera. Tymczasem zgłosił się później do sądu świadek, który zeznał, że wspomniony podpis pochodzi z jego ręki. Kompromitacya ta wtrąciła Skalitzkiego w rozpacz.

— **Pojedynek.** W Elbersfeldzie strzelali się w zeszłym tygodniu dwaj malarze. Jeden z nich otrzymał postrzał w piersi, w skutek którego wkrótce zakończył życie.

— **Kronika sądowa.** W Kijowie w tych dniach rozstrzygnięty został ciekawy i charakterystyczny pod względem obyczajowym proces o podrobienie przez szajkę żydów weksli na imię zmarłego obywatela ziemskiego Podhorskiego, w ogólnej sumie około 300.000 rubli. Wszystkich sześciu oskarżonych przysięgli uznali winnymi. — W Nowym Jorku niedawno skazana została na karę śmierci pewna młoda kobieta z St. Gallen, która wyszedłszy powtórnie za mąż udała się z mężem do Ameryki i struła męża na okręcie w drodze z Hawru do Nowego Jorku. Zwłoki otrutego usiłowała wrzucić do morza, ale zamiar ten spostrzegła i udaremniła służba okrętowa. Ze śledztwa okazało się, że czuła ta małżoka pozbyła się zapomocą trucizny także pierwszego swojego męża, z którym żyła w St. Gallen.

— **Zmiana wyznania.** W kościele parafialnym św. Ludwika w Monachium przyjął w tych dniach chrzest św. izraelita dr. Weil, lekarz, z żoną i dzieckiem. Ojcem chrzestnym Weila był książę Ludwik, pani Weil miała za matkę chrzestną arcyksiężniczkę Maryę Teresę, a dziecko Weilów trzymała do chrztu księżna Teresa.

— **Okropny przesąd.** *Gołos* opowiada o następującem, sądownie stwierdzonem zdarzeniu: Obywatel pewien, otrzymawszy spadek, wyjechał na czas pewien ze wsi Bałkaszyna do Penzy, gdzie włościanie pozostają w najopłakańszem położeniu skutkiem nieurodzaju. Dwaj najbiedniejsi postanowili okraść obywatela podczas jego nieobecności. Udali się przedewszystkiem do „czarownicy“ o radę, jak mają dokonać zbrodni, ażeby uniknąć odpowiedzialności za nią. „Powinniście — poradziła znachorka — zabić jakiego człowieka, wyjąć zeń tłuszcz brzuszny, przyrządzić z tego tłuszczu świecę, zapalić ją, wejść do domu obywatela i nie gasić jej, aż dopełnicie swej czynności, a bądźcie pewni, że patrzeć na was będą obecni, a nie będą was widzieli.“ Wyszedłszy od znachorki złoczyńcy, już po północy, spotkali współmieszkańca wioski, Jakowa, zabili go i zakopali w śniegu. Pies odkopał trupa w trzy dni później, a śledztwo wkrótce wykryło sprawców zbrodni, u których znaleziono garnek z roztopionym tłuszczem ludzkim.

— **Fatalny dzień.** W Starymtargu niedawno pewien wyrobnik jednego i tego samego dnia doniósł urzędowi wójtowskiemu o urodzeniu dwojga dzieci, a zarazem o trzech wypadkach śmierci. Rzecz się tak miała: Z rana umarła dziesięcioletnia córka tego biednego człowieka, wkrótce potem powiła mu żona bliźnięta, z których jedno umarło już za godzinę, drugie tego samego dnia nieco później. Na domiar fatalności osoba, która niemowlętom udzieliła chrztu z wody, nadała im imiona Adama i Ewy, nie dopatrzywszy w pospiechu, że to były dwie dziewczynki.

— **O wrzekomej katastrofie** kolejowej przy wjeździe do tunelu Mont Cenis pod Modane donosi jeden z dzienników tutejszych: Z nikąd dotąd nie nadeszły potwierdzenia wiadomości o strasznej kolizyi pociągów przy wjeździe do tunelu, przeciwnie, depesze z Modane donoszą tylko o przerwanej na kilka dni komunikacyi, w skutek stoczenia się lawiny przy stacyi La Praz, mianowicie między Culoz a Modane. O takim też jedynie wypadku otrzymał doniesienie szwajcarski departament komunikacyj. Przerwa potrwa pięć do sześciu dni, a tymczasem podróżni na przestrzeni nie dłuższej jak 250 metrów obchodzić muszą lawinę, ażeby się przesiąść do pociągu, oczekującego ich po drugiej stronie.

— **Pożar na maskaradzie.** O strasznem nieszczęściu, które się zdarzyło w Monachium, depesza *Neue freie Presse* podaje następujące szczegóły: Kilku uczestników zabawy maskowej było poprzebieranych za eskimosów. Kostiumy ich były z kłaków. Jak się zdaje, od cygara zajęły się te kostiumy i w mgnieniu oka dwanaście osób stanęło w płomieniach. Sześciu z ciężko poparzonych już umarło. Lżej uszkodzonych jest bardzo znaczna liczba. — Wspomniony dziennik dodaje, że artyści bawarscy od dawna nawykli do lekkomyślnego zachowywania się na swoich zabawach karnawałowych. Już sam fakt, że na sali balowej palono cygara, dowodzi nieprzyzwoitości i zarówno jak lekkomyślności. Stara *Presse* donosi: Za eskimosów byli poprzebierani słuchacze szkoły rzeźbiarskiej profesora Widermanna; każda szkoła miała osobny program kostiumowy. W chacie eskimosów, urządzonej z papieru, spadła na ziemię świeca. Akademik Krist chciał ją podnieść i na nim to pierwszym zajął się kostium z kłaków. Nieszczęśliwy w jednej chwili palił się cały, wybiegł z chaty i rozniósł ogień po sali, do którego bowiem z kolegów zbliżył się tylko, szukając ratunku, ten natychmiast stawał w ogniu. Po chwili kilka takich żywych pochodni biegało po sali, a jęki i okrzyki przerażenia „ogień! pożar!“ spowodowały zwłaszcza na galeryach ogromny ścisk i byłyby może pociągnęły za sobą najokropniejsze sceny, gdyby nie przytomność umysłu jednego z gospodarzy zabawy, który w stanowczej chwili kazał ochoczo grać kapeli. Odgłos skocznej muzyki oddziałał uspokajająco na strwożoną publiczność, a tymczasem usiłowano gasić ogień na biednych ofiarach wodą i piwem, które były pod ręką. Pokazało się przy tej sposobności, że sikawki rezerwowe zakładu nie były napełnione wodą! Jakoż cud to prawdziwy, że nie zajęły się liczne dekoracye papierowe na sali, w takim razie bowiem z 1700 uczestników zabawy mało kto zapewne byłby uszedł z życiem. Z dekoracyj wspomnionych zaczęła się palić jedynie chińska wieżyczka, zrobiona przez szkołę prof. Seitza, lecz na szczęście ogień stłumiono tu w zarodzie. Z ofiar większa część odwieziona została do szpitala w stanie nieprzytomnym. Biedni ci ludzie okryci byli okropnemi ranami, u niektórych ciało odstawało od kości całemi kawałami! Cóż za szalony kontrast: owe fantastyczne, życiem tryskające maski, a okropna śmierć młodych, utalentowanych ludzi, których ogień zamienił w posągi cierpienia i przerażenia! — Późniejsze doniesienia z Monachium mówią już o siedmiu zmarłych artystach, których wyliczają imiennie. Ani pomiędzy zmarłymi, ani też ciężko uszkodzonymi nie znajdujemy nazwiska polskiego, co winniśmy zaznaczyć wobec faktu, iż nietylko w monachijskiej akademii sztuk pięknych znajduje się wielu uczniów Polaków, ale cała kolonia artystów naszej narodowości żyje w stolicy bawarskiej. Pomiędzy lżej rannymi wymieniają depesze monachijskie deputowanego hr. Karola Arco-Valley. Wreszcie depesze te ponownie stwierdzają, że pożar wszczął się nie od przewróconej świecy, ale powstał z nieostrożnego obchodzenia się z cygarem.

Z Izby sądowej.

(Przed dwudziestu laty.)

(*m*) Dnia 15 marca 1859 r. oddano w Wiedniu w biurze spedycyjnem kolei północnej jako przesyłkę pospieszną duży kufer adresowany do Pragi. Jako oddawca figurował niejaki Joachim Poppe z Wiednia, mieszkający w hotelu *zur Stadt London.* Adres opiewał na imię Joachima Poppe, właściciela hotelu w Pradze, nr. 864. Według deklaracyi kufer zawierać miał w sobie porcelanę, pozłacane pająki i pudełko łakoci, ważył 161 funtów a wartość przedmiotów podana była na 200 zł. W cztery dni później nadeszła z Wiednia do dyrekcyi kolejowej w Pradze prośba Joachima Poppe, ażeby powyższą pakę wysłać pod jego adresem z Pragi do Przemyśla w Galicyi. Jakoż dnia 23 marca odesłano kufer z Pragi do Rzeszowa a ztamtąd do Lwowa, zkąd wezwano adresata w Przemyślu, ażeby odebrał przesyłkę. Nikt jednak nie zgłaszał się po kufer, wskutek czego odesłano go z Przemyśla napowrót do Lwowa. W styczniu 1860 r. odbył on jeszcze dalszą podróż w kierunku Wiednia, a d. 10 stycznia t. r. znalazł się w Rzeszowie, gdzie tak okropny odór wydobywał się z niego, że go musiano otworzyć. Z przerażeniem znaleziono w kufrze zwłoki zamordowanego mężczyzny. Wysłano zaraz do sądu krajowego w Wiedniu szczegółowy ich opis i pochowano je na katolickim cmentarzu w Rzeszowie. Śledztwo toczyło się w rozmaitych sądach, począwszy od Rzeszowa a skończywszy na Pradze i Wiedniu. Już 29 stycznia 1860 otrzymał sąd w Rzeszowie następujący telegram z wiedeńskiej dyrekcyi policyi: „Zwłoki nieznajomego mężczyzny są niezawodnie zwłokami Karola Hurtza, który zginął tu bez śladu w d. 14 marca 1859. Jego szwagier, Rudolf Schönwetter wyjeżdża jutro do Rzeszowa celem agnoskowania zwłok i ubioru.“ Schönwetter skonstatował istotnie w Rzeszowie, że odzież jest własnością Karola Hurtza, a gdy i zwłoki wydobyto z grobu, poznał w nich swego szwagra. Karol Hurtz, młody, silny człowiek, był buchhalterem i kasyerem w fabryce maszyn u swojego brata, Józefa w Leobersdorf. Fabryka ta miała skład swój w t. z. *Federhof*, przy *Rothenthurmstrasse* w Wiedniu i tu miał Karol Hurtz kasę. Prócz niego był w składzie niejaki Jan Schmidt, który był zajęty sprzedażą machin na targu wiedeńskim. Karol Hurtz inkasował dnia 14 marca 1859 weksel na 7200 zł. i od wieczora tego dnia zniknął bez śladu. Wytoczono śledztwo Schmidtowi, na którego już wówczas padło podejrzenie, ale bez żadnego rezultatu. Sam pryncypał jego wystawił mu najlepsze świadectwo jako człowiekowi pracowitemu i uczciwemu. Po odkryciu zwłok Hurtza wznowiono śledztwo przeciw Schmidtwi, uwięziono go i tym razem odsłonięto okropne fakta. Sam oskarżony wyznawał, że nie zamordował własnoręcznie Karola Hurtza, tylko uprzątnął jego rzeczy po morderstwie dokonanem przez jakiegoś komiwojażera z Berlina, którego nazwiska nie zna. Śledztwo wykryło, że Józef Hurtz chciał oddalić ze służby Schmidta za sprzeniewierzenie, a zatrzymał go tylko na usilne błagania Karola, zamordowanego we dwa dni później. Dnia 30 maja 1860 odbyła się w Wiedniu rozprawa ostateczna i zainteresowała nietylko stolicę państwa, ale i Galicyę, po której zwłoki zamordowanego odbywały podróż. Pomimo wypierania się zbrodniarza, sąd zestawił prawie całkowity dowód jego winy i skazał go na dożywotnie ciężkie więzienie, a jego kochankę za współudział w rozboju na 4 lata więzienia. Dopiero w więzieniu przyznał się Schmidt do winy i zeznał, że zamordował własnoręcznie Hurtza w sklepie, poczem zapakował zwłoki do kufra i wysłał do Pragi, następnie do Przemyśla i t. d. W protokole, w którym przyznał się do winy, zapisał Schmidt następującą uwagę: „Nie pojmuję tych, którzy twierdzą, że zbrodniarz do poprawy potrzebuje aż 20 lat przebyć w więzieniu; jeżeli społeczeństwo chce mu w ogóle przebaczyć, to do poprawy wystarczy kilka lat wię-

zienia.“ Obecnie znajduje się Schmidt w więzieniu w Capo d' Istria, a od czasu jego skazania upłynęło 21 lat. W tych dniach wniósł on prośbę do Najjaśniejszego Pana o ułaskawienie. W chwili skazania liczył zbrodniarz 21 rok życia, obecnie więc ma 42 lat. Zarząd więzienny wystawił Schmidtowi pochlebne świadectwo i poparł jego prośbę. Schmidt zapewnia, że na wypadek ułaskwienia wyjedzie z Europy i osiedli się w innej części świata.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

I.

(*L*) Wczoraj rozpoczęły się posiedzenia XVIII ogólnego Zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Na pierwsze posiedzenie przybyło 63 delegatów. P. Oktaw Pietruski, zastępca prezesa rady nadzorczej, zagaiwszy posiedzenie, przedstawił p. radcę dworu i prokuratora skarbu dra Edwarda Podlewskiego jako komisarza rządowego, poczem w załatwieniu pierwszego punktu porządku dziennego przystąpiło Zgromadzenie do wyboru przewodniczącego. Na 55 głosujących otrzymał JE. Kazimierz hr. Krasicki 45 głosów, został więc wybrany przewodniczącym na cały czas trwania ogólnego Zgromadzenia. Przystąpiono potem do wyboru zastępcy przewodniczącego; a na 63 głosujących otrzymał p. Ludwik Szumańczowski z Czulic 43 głosów.

Po dokonanych wyborach oświadczył Włodzimierz hr. Russocki, że JE. Kazimierz hr. Krasicki, złożony chorobą, na posiedzenie przybyć nie może; krzesło przewodniczącego zajął tedy p. Szumańczowski i wezwał hr. Russockiego do odczytania sprawozdania dyrekcyi z czynności za r. 1880, z którego wyjmujemy najważniejsze daty. Na wstępie wspomina sprawozdanie o śmierci dyrektora ś. p. Józefa Pajączkowskiego, który przez 12 lat z całą energią i poświęceniem pełnił trudne obowiązki dyrektora, i o śmierci Edwarda hr. Dzieduszyckiego, członka Rady nadzorczej. Przez powstanie z miejsc uczcili delegaci pamięć tych dwóch mężów.

Przechodząc następnie do sprawozdania finansowego zaczyna dyrekcya od wykazania bezpieczeństwa hipotecznego dla efektów Towarzystwa. Z końcem grudnia 1879 r. było wydanych 5 prc. pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych, na 522 hipotekach, ogółem w sumie 10,239.700 zł. Z tych odpada 17 hipotek z sumą 382.200 zł., które dla uzyskania większej pożyczki przez przysięgłych detaksatorów w r. z. na żądanie właścicieli zostały oszacowane. Pozostaje tedy z końcem grudnia 1879 r. na 505 hipotekach właściwie tylko 9,857.500 zł. pożyczek, a na podstawie oszacowań przez przysięgłych detaksatorów, z doliczeniem do tej kategoryi powyżej wymienionych 17 hipotek, na 625 hipotekach 25,1.1.800 zł. W r. 1880 wydano na podstawie iloczynu podatkowego na 43 hipotek 1,141.700 zł. a na podstawie oszacowania przez detaksatorów na 82 hipotek 3,181.100 zł., ogółem więc na 1.255 hipotek wydano 5 prc. pożyczek w sumie 39,332.100 zł.

Hipoteki pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych. w liczbie 548, obejmują razem 640.811 morgów ról, łąk. ogrodów, stawów, pastwisk i lasów, które wraz z budynkami reprezentują ogólną wartość 33,434.684 zł.

Hipoteki pożyczek wymierzonych na podstawie oszacowań przez przysięgłych detaksatorów, w liczbie 707, obejmują razem 779.442 morgów ról, łąk, ogrodów, stawów, pastwisk i lasów, które wraz z budynkami reprezentują ogólną wartość 66,800.919 zł. Ogółem na 1255 hipotek z przestrzenią 1.420.253 morgów w wartości 100,235.603 zł. wydano dotąd 5 procentowych pożyczek w sumie 39,332.100 złr.

Pożyczki te poprzedzone są hipotecznie przez reszty pożyczek w 4 prc. listach zastawnych poprzednio udzielonych w sumie 6,029.627 złr. i przez inne ciężary, przeważnie gruntowe, w sumie 20.660 złr. Z wykazanej przeto wartości hipotek wyczerpano przez towarzystwo i poprzedzające ciężary razem 46,182.387 złr., czyli 46·72 prc. wartości. Ustawy Towarzystwa dozwalają dojść do połowy wartości.

W zastępstwie zaciągających pożyczki w r. 1880 spłaciła dyrekcya resztę 4 prc. poprzednich pożyczek w sumie 35.064 złr., obcych ciężarów 655.959 złr., razem 691.023 złr. W 11 poprzednich latach spłacono tym sposobem 3.856.504 złr.

Stan 4 i 5 procentowych pożyczek niespłaconych wynosił z końcem 1879 roku 19,814.652 złr. Z tej sumy umorzono w ciągu 18 ⁸⁰ z. w planie 505.267 złr. nad plan 191.616 złr., razem 696.884 złr., zostaje tedy wierzytelność w sumie 10,117.767 złr.

Listów zastawnych było w obiegu z końcem r. z. 4 prc. w monecie konwencyjnej 410.300 złr., co czyni w walucie austryackiej 430.815 złr.; 4 prc. w walucie austryackiej 7,816.700 złr.; 5 prc. w walucie austryackiej 10,870.300 złr.; razem 19,117.815 złr.

Stan pożyczek 5 prc. okresowych, niespłaconych, wynosił 25,665.424 złr. Z tej sumy umorzono w r. z. w planie 268.150 złr., nad plan 219 złr., razem 268.370 złr., zostaje tedy wierzytelność w sumie 25.397.054 zł.

Listów zastawnych okresowych było w obiegu z końcem r. z. 25,344.700 złr. Różnicę w kwocie 52.357 złr. stanowi przewyżka spowodowana zakupnem listów zastawnych 5 procentowych okresowych w miejsce losowania, z sumy bowiem przypadającej gotowizną na umorzenie długu 976.145 złr. przeznaczono do losowania 535.403 złr., a resztę w kwocie 440.742 złr. użyto na kupno 5 prc. listów zastawnych okresowych w sumie 493.100 złr. Uzyskano więc dla funduszu umarzającego przewyżkę 52.357 złr., która w właściwym czasie ratami od dłużników wpłynie, a która tylko na umorzenie listów zastawnych użytą być może.

Ogółem wierzytelność pożyczkowa wynosi z końcem 1880 r. 44,514.822 zł., zwiększyła się przeto w tym roku o 3,357.545 zł., bierna zaś wierzytelność wynosi 44,462.515 zł. zwiększyła się więc o sumę 3,353.505 zł.

Od zawiązania Towarzystwa (w roku 1843) wydano pożyczek 4 prc. 23,416.755 złr., a 5 procentowych 39,381.500 zł., razem 62,798.255 złr.

Do końca r. z. wypowiedziano kapitały w 428 wypadkach, na licytacyę wystawiono 247 hipotek a sprzedano rzeczywiście 28 hipotek.

Obrót własnych listów zastawnych przedstawia się w następujący sposób: W ciągu r. z. kupiono 4 prc. listów za sumę 1 16 705 zł., a sprzedano za 103.560 zł.; 5 prc. listów kupiono za 1,052.556 zł., a sprzedano za 1,031 844 zł., cały tedy obrót w listach zastawnych wynosił 2,383.250 zł, a w gotówce 2,304.666 zł. Ostateczny zapas listów wynosi w wartości imiennej: 4 prc. 114.405 zł., 5 prc. 710.800 zł. Listy te kosztują Towarzystwo razem 737.473 zł., a ponieważ kupony czynią 40.116 zł. przeto gotówka lokowaną jest na 5·44 %. Czynsz z gmachu Towarzystwa wynosił 23.071 zł. a po odtrąceniu kosztów reparacyi i zarządu w sumie 5.158 zł. pozostał dochód w kwocie 17.913 zł. Z tego pobrał skarb państwowy 10.545 zł, pozostało więc dla Towarzystwa 7.367 zł.

Według wyniku całego zarządu wynosi przychód *brutto* 175.[illegible] zł. wydatki zaś 131.287 zł. Czysty zysk wynosił 66.349 zł., ale z tej sumy wydano 29.405 zł. na podatki i stemple, pozostało więc dla Towarzystwa 36.943 zł., czyli 55·68 %. Opłaty do skarbu państwowego czynią 44·32 % a więc — tak kończy sprawozdawca — okazuje się z tego zestawienia, że nasza instytucya jest przedmiotem najwyżej stosunkowo opodatkowanym w całem państwie a to z przyczyny, że przy układaniu norm podatkowych miano na względzie tylko przedsiębiorstwo pracujące na zysk, ta zaś instytucya, do tej kategoryi nienależąca, została pominiętą.

Bez dyskusyi przyjęło Zgromadzenie powyższe sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, poczem dr. Władysław Kraiński imieniem komisyi rewizyjnej zdał sprawę z czynności tej komisyi. Znalazła ona tak w zarządzie funduszu umarzającego jakoteż rezerwowego największy porządek, i wnosi: Za administracyę majątkiem Towarzystwa w r. z. udzielić Dyrekcyi absolutoryum; za zarząd funduszem rezerwowym, zupełnie statutom odpowiedni, wyrazić Dyrekcyi uznanie; na wsparcia i datki dla urzędników i służby wyznaczyć Dyrekcyi na rok 1881 fundusz dyspozycyjny w kwocie aż do 2000 zł. Dalej wnosi komisya rewizyjna ażeby nad wnioskiem delegata p. Żurowskiego, postawionym w r. z. „co do umieszczania w bilansie własnych listów zastawnych nie jak dotąd w imiennej wartości, lecz podług kursu z dnia, w którym zamknięcie rachunkowe bywa uskutecznione“, przeszło zgromadzenie do porządku dziennego. Wszystkie te wnioski zostały przyjęte bez dyskusyi.

P. Adam Marassé, delegat z Brzeska, nadesłał do Dyrekcyi poniżej umieszczone trzy wnioski, z prośbą, ażeby takowe były przedmiotem obrad walnego zgromadzenia.

Pierwszy wniosek p. Marassé opiewa: „Zważywszy, iż do prowadzenia gospodarstwa rolnego niezbędnemi są kapitały nakładowe i obiegowe, a brak takowych głównym jest powodem, że gospodarstwa zamiast się rozwijać, coraz więcej upadają, stawiam wniosek: a) Ogólne zgromadzenie weźmie pod obrady projekt Dyrekcyi z roku 1868 co do wydawania na przyszłość przez nasze Towarzystwo prócz listów zastawnych także asygnat opartych na hipotece majątków ziemskich; b) uchwali, iż ¼ część funduszu rezerwowego, umieszczona obecnie w listach zastawnych, na przyszłość wypożyczaną będzie na kredyt osobisty członkom Towarzystwa na skrypta i weksle, za poręczeniem dwóch lub przynajmniej jednego członka Towarzystwa, dającego dostateczną rękojmię wypłacalności“.

Drugi wniosek tego delegata opiewa: „Zważywszy, iż listy zastawne ziemskie coraz bardziej są poszukiwane, i jest wszelka nadzieja, że listy 4-procentowe chętny znajdą popyt, stawiam wniosek: Zgromadzenie delegatów uchwali, iż Towarzystwo kredytowe na przyszłość 4 i 5-procentowe listy zastawne wydawać będzie stosownie do życzenia zaciągającego pożyczkę“.

Trzeci wniosek opiewa: „Zważywszy, iż najróżnorodniejsze są potrzeby rolnika i jeden plan amortyzacyjny zanadto go krępuje, stawiam wniosek: Zgromadzenie uchwali, iż na przyszłość wolno będzie wybierać pożyczającemu miedzy kilkoma planami umorzenia a mianowicie umarzać dług zaciągnięty pół procentem, jeden proc. lub dwa procentami“.

Dyrekcya zaopiniowała te wnioski w następujący sposób: „Powyższe wnioski, rzucone pobieżnie, bez żadnego uzasadnienia a zamierzające nawet zmienić po części zakres działania i cele Towarzystwa, nie mogą być przedmiotem dorywczego rozpoznania. Ważność przedmiotu wymaga gruntownego i wszechstronnego zbadania, aby się można dokładnie przekonać, czy zmieniwszy podstawy naszego zakładu po myśli wnioskodawcy, nie postradamy tego, co się dotąd za zupełnie odpowiednie wytkniętemu celowi okazało. Z tych powodów oświadcza dyrekcya, że gruntowne i wszechstronne zbadanie tych wniosków dopiero w r. b. przedsięwziąć może i będzie się starać rezultat swojej pracy przedłożyć XIX ogólnemu Zgromadzeniu.“

Przewodniczący wzywa p. Marassé, ażeby uzasadnił powyższe swoje wnioski.

P. Marassé mniema, że takie uzasadnienie zajęłoby zanadto wiele czasu, wnosi więc, ażeby zgromadzenie wybrało natychmiast komisyę z 7 członków, któraby zbadała te wnioski i na najbliższem posiedzeniu zdała sprawę.

Nad tą kwestyą formalną wywiązała się dwugodzinna dyskusya, w której brało udział dwudziestu mowców. Przytaczamy tedy tylko przemówienia tych mowców, którzy stawiali pozytywne wnioski, poddane następnie pod głosowanie.

P. Bolesław Augustynowicz proponuje, ażeby pierwszy wniosek p. Marassé przekazać dyrekcyi do zdania sprawy w przyszłym roku. Co się zaś tyczy drugiego i trzeciego wniosku, to są one zbyt nagłe, tak, że nie można ich odraczać. Wszystkie instytucye finansowe obniżają znacznie stopę procentową. Towarzystwo musi tedy także coś uczynić w tym kierunku a takiej sprawy odraczać nie można. Należy więc natychmiast wybrać komisyę, któraby na następnem posiedzeniu z tych wniosków zdała sprawę: Pierwszy wniosek p. Marassé dąży po prostu do zmiany cechy naszego Towarzystwa i nie jest na czasie. Rolnicy mają „niestety“ aż nadto wiele źródeł, z których mogą czerpać kredyt osobisty pod bardzo korzystnemi warunkami. Powiadam „niestety“ bo ta obfitość taniego kredytu zabija rolników. Łatwo dług zaciągnąć, ale trudno go oddać.

P. Teofil Żurowski czyni wniosek, ażeby nad pierwszym wnioskiem p. Marassé przeszło zgromadzenie do porządku dziennego; drugi zaś wniosek jego przekazało specyalnej komisyi, któraby na następnem posiedzeniu zdała sprawę; trzeci wniosek należy przekazać przyszłej komisyi rewizyjnej, która wspólnie z przyszłą dyrekcyą zastanowi się nad nim i zda sprawę w następnym roku.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek pana Żurowskiego, ażeby zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad pierwszym wnioskiem p. Marassé, co się zaś tyczy dwóch dalszych wniosków, przyjęto zdanie p. Augustynowicza i przekazano je komisyi z 5 członków, w skład w której weszli pp.: B. Augustynowicz, Starowiejski, Marassé, dr. Władysław Kraiński i Żurowski.

Po południu odbyła się tajna narada tej komisyi i poufne zgromadzenie ogółu delegatów, na którem zastanawiano się nad wyborem członków dyrekcyi.

Wiedeń, 21go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2937 sztuk: w liczbie tej 621 galicyjskich, 1455 węgierskich i 861 niemieckich. Na środę nie zapowiedziano żadnego transportu wołów kontumacyjnych. Spęd był o 88 sztuk większy od zeszłotygodniowego. Z tej przyczyny, a nadto z powodu większego transportu mięsa nastąpiła mała zniżka w cenie. Sprzedano wszystkie woły. Płacono za woły galicyjskie 49 do 56·50 zł., za węgierskie 50 do 59·50 zł., za niemieckie 48 do 59 zł. od 100 kilo m. wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rokowania z Rzymem w sprawie uregulowania stosunków kościoła katolickiego w prowincyach okupowanych zostały ukończone. Na mocy zawartego z Kuryą rzymską układu, utworzone zostaną w Bośnii i Hercegowinie trzy dyecezye i jedna archidyecezya z rezydencyą w Serajewie. Natomiast rokowania z patryarchatem greckim w Konstantynopolu napotykają na trudności; patryarcha bowiem wzbrania się zrzec swych praw na rzecz samodzielnego patryarchy bośniackiego. Mimo to nie stracono jeszcze nadziei utworzenia niezawisłego patryarchatu grecko-wschodniego dla Bośnii; a o poddaniu greckiego kościoła w okupowanych prowincyach pod władzę patryarchatu karłowickiego nie ma ani mowy.

Komisya dla sprawy językowej odbędzie dziś wieczór posiedzenie, w którem udział deputowanych lewicy jest zapewniony.

Dr. Herbst ma postawić wniosek cofnięcia rozporządzenia językowego, wydanego dla Czech w kwietniu z. r., przeciw czemu ze strony czeskiej ma być wniesiona rezolucya, że Izba uznaje to rozporządzenie za zgodne z ustawami.

Nie ma jeszcze w chwili, kiedy to piszemy, pozytywnej wiadomości, że hr. Eulenburg pozostaje na urzędzie ministra spraw wewnętrznych, należy jednak przypuszczać, że podanie o demisyę zostało cofnięte w skutek oświadczeń ks. Bismarcka, które szczegółowo podają poniżej zamieszczone telegramy, a z których wynika, iż całe zajście miało być tylko skutkiem tego, że ks. Bismarck czy to w skutek jakiej przeszkody, czy zapomnienia nie dał tajnemu radcy Rommelowi informacyi, ażeby nie odczytywał danej mu notatki ks. Bismarcka. Wypadek cały przedstawia się zatem w formie bardzo niewinnej, jakkolwiek można przypuszczać, że jest to forma złagodzona w skutek interwencyi sfer wyższych. Telegramy berlińskie z niedzieli pozwalają wnosić, że zajście sięgało głębiej, że następca tronu starał się pośredniczyć między ks. Bismarckiem a hr. Eulenburgiem, że oprócz tego ostatniego czterech innych ministrów podało się do dymisyi, że ks. Bismarck ze swej strony zażądał także uwolnienia, ażeby cesarz mógł rozstrzygnąć pomiędzy nim a większością rady ministrów, stojącą po stronie hr. Eulenburga, słowem że zagrażało zupełne przesilenie gabinetowe.

Do wzajemnego rozdrażnienia dwóch pruskich mężów stanu przyczyniały się jeszcze reminiscencye z czasów dawniejszych, w spomnienie o wyrażeniu ks. Bismarcka, że dosyć mu „dynastyi Eulenburgów“ i t. p. Nawet mowę, którą ks. Bismarck miał dnia 4 b. m. i w której zapewniał, że bądź co bądź w gabinecie pozostanie, komentowano w ten sposób, iż owo zapewnienie o wytrwaniu na stanowisku miało być wymierzone przeciwko hr. Eulenburgowi.

Jakie wrażenie za granicą czynią te zajścia ks. Bismarcka z mężami stanu, z którymi pracował lub pracuje, osądzić można z artykułu *Gołosu*, który niedawną scenę księcia kanclerza z Camphausenem w Izbie panów o opust podatkowy, usiłuje wyzyskać w ten sposób, ażeby wzbudzić nieufność w uzdolnienie kanclerza do dalszych rządów. Dziennik rossyjski dowodzi, że wycieczka kanclerza przeciw dawnemu koledze w gabinecie opiera się na dostrzeganym oddawna w księciu psychicznym stanie rozdrażnienia, które doszło obecnie do punktu kulminacyjnego. Dyplomacya europejska — mniema dalej *Gołos* nie może na to patrzeć obojętnie, szczególniej w chwili, w której Niemcy otwarcie roszczą pretensye do naczelnej roli w najważniejszych sprawach międzynarodowych i w sprawie greckiej. Ponieważ w Berlinie jest Bismarck kierownikiem polityki zagranicznej, nie można się spodziewać pomyślnego toku sprawy, jeżeli książę nie jest w stanie powstrzymać się od zbyt żywych objawów niezadowolenia wobec prostej opozycyi swego dawnego kolegi.

Zajście w francuskiej Izbie deputowanych z powodu depesz Corbetta do Granvilla, ogłoszonych w księdze niebieskiej angielskiej, zakończonem zostało pomyślnie dla gabinetu prostem przejściem do porządku dziennego. Bliższe szczegóły podają zamieszczone poniżej telegramy.

Italie donosi, że za pośrednictwem kardynała Manninga toczą się przedwstępne układy, mające na celu wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Watykanem. Starania w tym celu były już dawniej przedsiębrane, ale nie doprowadzały do skutku, ponieważ rząd

angielski pragnął, aby Kurya rzymska była reprezentowaną w Londynie przez osobę świecką. Obecny gabinet nie czyni tej trudności, ale istnieją jeszcze inne przeszkody, które trzeba będzie nsunąć.

Dziennik *Aurora* organ półurzędowy Kuryi rzymskiej zaprzecza podanej przez *Mémorial diplomatique* wiadomości o liście papieża do biskupów irlandzkich, wzywającym ich, aby nie stawiali opozycyi prawom wyjątkowym, które mają być uchwalone.

Tenże dziennik zaprzecza kategorycznie wszelkim wieściom o odwołaniu nuncyusza w Paryżu msgr. Czackiego.

Posłowie mocarstw w Konstantynopolu odbyli kilka dni temu w pałacu ambasady włoskiej konferencyę, na której Göschen oświadczył, że *modus procedendi* w układach z Portą nie został jeszcze stanowczo ułożony i że dopiero hr. Hatzfeld przywiezie w tym względzie zapadłe postanowienia. W dniu 19 b. m. już po przybyciu hr. Hatzfelda i w jego obecności odbytą została nowa konferencya, na której posłowie postanowili treść prowadzonych układów zachowywać w najściślejszej tajemnicy.

Korespondent rzymski *Neue fr. Presse* zapewnia, że poseł grecki w Rzymie Papparigopulos zamierza wręczyć rządowi włoskiemu notę, żądającą dopuszczenia delegata greckiego do obrad w Konstantynopolu, w przeciwnym bowiem razie Grecya nie będzie się uważała obowiązaną do poddania się decyzyi mocarstw.

O krwawem starciu pomiędzy chrześcianami a mahometanami w Beyrucie donoszą z Nikozyi do dzienników angielskich, że w dniu 13 b. m. pewien Turek zabił w jednej z kawiarń chrześcianina, co wywołało oburzenie. Z okolicznych miejscowości zgromadziło się wielu chrześcian i przyszło do krwawych utarczek z Turkami. Walka toczyć się miała jeszcze i nazajutrz. Wszelki ruch handlowy został przerwany a bazary były zamknięte. Rezultat jednak. według wiadomości z Konstantynopola, nie wypadł tak krwawo. jak o tem rozgłoszono w pierwszej chwili, straciły bowiem życie tylko trzy osoby a dwunastu ludzi odniosło rany. Spokój, jak wiadomo, został przywrócony.

Gabinety londyński i paryski poleciły swym reprezentantom w Tunis, żeby nie czynili żadnych kroków w sprawie marsylskiej kompanii w Tunisie, gdyż sprawa ta rozstrzygniętą zostanie przez sąd polubowny. Rząd francuski wysyła na wody tunetańskie okręt wojenny, a angielski dwa parowce. *Journal des Débats* uważa tę bezużyteczną demonstracyę morską za porażkę francuskiej polityki zagranicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. W komisyi budżetowej oświadczył reprezentant rządu, że pogłoski o usunięciu się góry przy budowie tunelu arletańskiego są nieprawdziwe. Dotychczas wykopano 400 metrów tunelu. Na wniosek referenta p. Plenera wstawiła komisya do budżetu 20,600.000 zł. na wykupno asygnat kasowych (*Schatzscheine*). Zastępca rządu oświadczył się był przeciw wstawieniu tej kwoty. ponieważ rząd zamierza wnieść osobną ustawę w celu pokrycia tej sumy. Przy petycyi miasta Węg. Hradyszu przeciw utworzeniu czeskich klas paralelnych, przyjęto wniosek hr. Henryka Clama, aby reasumować rozprawy nad uchwaloną już rezolucyą i polecić referentowi zdanie sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Ogólną sumę podatku gruntowego wstawiono do budżetu w kwocie 32·5 milionów po odrzuceniu wniosku Herbsta, który proponował wstawienie sumy o jeden milion wyższej. Zastępca rządu Huber oświadczył. że ubytek w dochodzie z podatku gruntowego w kwocie jednego miliona obliczony jest na cały rok. W rozprawie brali udział także pp. Clam, Plener, Gomperz, Wolfrum, Bartmański. Dep. Hohenwart skarcił Plenera za wyrażenie, żeby prawica z rządem ułożyła się o sumę podatkową, poczem Plener odwołał te słowa.

Komisya podatkowa ustanowiła przy podatku domowym peryod przejściowy dla Czerniowiec na lat 7, dla Salzburga na 2 lata. dla Tryestu na lat 11 dla Dalmacyi na lat 10. Dla wiejskich domów w Tyrolu ustanowiono 20-letni peryod przejściowy, a oprócz tego 3-letnie uwolnienie od podatku. Dla domów miejskich w Tyrolu ustanowiono 12-letni okres przejściowy, jednakże bez 3-letniego uwolnienia. Powinność podatkowa zaczynać się ma w Salzburgu od 90, w Zarze od 80, w Czerniowcach od 65. w Tryeście od 45, w Tyrolu od 40 procentów. Wymiar podatku nastąpić ma z dniem 1 listopada 1881. W końcu przyjęła komisya jednym głosem większości rezolucyę Plenera, aby przy podatkach zarobkowym i podatkowym na przyszłość *ordinarium* i *extraordinarium* były razem złączone.

Berlin, 21 lutego. Prośba hr. Eulenburga o demisyę dotąd nie została przyjętą. Układy względem pozostania ministra w urzędzie do tej chwili okazały się bezskutecznemi.

Berlin, 21 lutego. W Izbie panów przed przystąpieniem do dyskusyi nad ustawą o przynależności wyjaśnił ks. Bismarck, że zgodę swoją na projekt ustawy polecił oświadczyć jeszcze w sobotę przez swego zastępcę i chciał dzisiaj zapobiedz odczytaniu wyjaśnieniu, które tylko dla instrukcyi komisarza było przeznaczone, zaszła jednakże przeszkoda. która mu nie pozwoliła udzielić instrukcyi ustnej. nie spodziewał się zaś dosłownego odczytania. Błędne wnioski. jakie z tego odczytania wyprowadzono. i wrażenie, jakie to spowodowało ztąd wynikło, że nie rozróżniono dostatecznie natury przedłożeń przeznaczonych dla parlamentu. Przy wszystkich aprobowanych przedłożeniach można przypuszczać. że poprzednio każdy minister wyraził o nich swoje zdanie. Nie wszystkie jednak przedłożenia są jednej natury. Względem wniosków przychodzących z Izby deputowanych do Izby panów musi być osiągnięta jedność zapatrywań w radzie ministrów, to jednak utrudnia bieg spraw pomiędzy dwoma Izbami. Ks. Bismarck przypuszczał. że porozumienie dwóch Izb na podstawie jego zapatrywań byłoby możebnem. i chciał sobie tylko na przyszłość przy dalszem rozszerzeniu organizacyi administracyjnej zastrzedz prawo poddania rewizyi odnoszących się do tego postanowień. To jedynie było podstawą jego oświadczenia. nie mógł zaś przypuszczać, że sprawa weźmie taki obrót jaki wzięła. Mowca uważa. że niesłusznem jest przypuszczenie. iż istnieje zasadnicza różnica zapatrywań w ministerstwie, chciał tylko zwrócić uwagę na różnicę zachodzącą pomiędzy aprobowanem przez króla przedłożeniem a ustawą będącą jeszcze w zawieszeniu. Tym sposobem ks. kanclerz objawił pozorną różnicę zdań. i oświadczył. że zasadniczej odmienności zapatrywań pomiędzy nim a hr. Eulenburgiem nie ma bynajmniej. a zatem nie ma powodu do zmiany ministrów. W końcu ks. Bismarck zwrócił uwagę na niedogodności niedokładnego podziału pracy pomiędzy dwiema Izbami. i przyrzekł życzeniom zmian. jakie należałoby w tem zaprowadzić. swoje zupełne poparcie.

Izba panów przyjęła paragraf 17 ustawy o kompetencyi według uchwały Izby deputowanych. Ks. Bismarck głosował za tym paragrafem.

Z powodu przemówienia Brühla, który mówił o najnowszej enuncyacyi ministeryalnej i ubolewał nad różnicą zdań pomiędzy ks. Bismarckiem a hr. Eulenburgiem. Bismarck oświadczył, że zaprzeczył przed chwilą, jakoby ta różnica zdań istniała. odmawia więc Brühlowi prawa obstawania przy tem twierdzeniu. Zamiar odniesienia się do sfer najwyższych z insynuacyą, jakoby mowca chciał wznieść się po nad swoje stanowisko, nie udał się. Król wie. że nie ma wierniejszego sługi nad mowcę. nietylko ze względu na jego służbowe stanowisko, ale i dlatego, że mowca należy do rodziny. której członkowie zawsze byli najwierniejszymi sługami Hohenzollernów.

Petersburg, 21 lutego. *Wiestnik* urzędowy donosi: Przy wczorajszej dorocznej uroczystości uniwersyteckiej usiłował pewien student zakłócić spokój przez buntowniczą mowę, a z galeryi rozrzucano proklamacye między studentów. Na wezwanie rektora spokój został przywrócony. Profesorowie Gradowski i Martens mieli mowy zastosowane do uroczystości, poczem odspiewano hymn *Boże Caria chrani*. Wszyscy obecni studenci zaprotestowali przeciw usiłowanemu zaburzenin porządku i wyprawili owacyę ministrowi oświaty. Śledztwo zarządzono.

Paryż, 21 lutego. Na posiedzeniu Izby deputowanych Deves, członek lewicy. żąda wyjaśnień w przedmiocie ogłoszonych w angielskiej kiędze niebieskiej depesz o wysyłce broni francuskiej do Grecyi. Mowca pragnie się dowiedzieć, czy prawdą jest. że broń w Marsyli i Havrze ładowaną była na okręty greckie, gdyż jeżeli tak nie było. to powinno nastąpić zaprzeczenie.

Paryż, 21 lutego. W Izbie deputowanych prezes ministrów odpowiedział na interpelacyę Devesa względem przyrzeczonej wysyłki broni do Grecyi. że ani minister wojny ani rząd nie przyrzekał nigdy rządowi greckiemu dostarczenia 30.000 karabinów. Grecya prosiła wprawdzie o to, ale rada ministrów odmówiła. Dostarczenie broni za pośrednictwem trzecich osób także nie miało miejsca. Legalnie sprzedany materyał wojenny składał się z wybrakowanych karabinów i nabojów. Gdy rząd powziął wiadomość. że prywatnym osobom udało się nabyć pewną liczbę przekształconych karabinów. wydanem zostało ze strony rządu polecenie przeszkodzenia wysyłce i zatrzymania wagonów. Mowca spodziewa się, że Izba uzna lojalne postępowanie rządu.

Duprat wspomniał o wieściach, które mówią o tajemnym rządzie. Gambetta oświadczył, że nie wywierał nigdy wpływu na żadnego ministra. Ministerstwo odpowiedzialne kierowało zawsze polityką względem Grecyi, on zaś troskliwie wystrzegał się od wszelkich wojowniczych napomknień, nie miał udziału w postanowieniu misyi jenerała Thomassina ani demonstracyi flot. Odpowiedzialność za przedsięwziętą przeciw mowcy kampanję spada na nieprzyjaciół rzeczypospolitej. naród jednak będzie umiał odróżnić tych. którzy go chcą w błąd wprowadzić, od tych. którzy kochają ojczyznę i gotowi są za nią życie położyć. (*Grzmiące oklaski z lewicy*). Cassagnac utrzymuje, że interpelacya Devesa była manewrem wyborczym.

Izba przyjęła prosty porządek dzienny.

Londyn, 21 lutego. *Times* donoszą, że zgromadzenie ludowe wolnego państwa Oranii upoważniło prezydenta. ażeby dozwolił wojskom generała Clarke przejść przez terytoryum orańskie do kraju Basutów.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya legitymacyjna zajmowała się wczoraj sprawdzeniem wyboru Puzyny. Sprawozdawca Weber wniósł unieważnienie wyboru. Polacy oświadczyli się za uznaniem ważności. Większość komisyi postanowiła tymczasowo dodać sprawozdawcy Weberowi jako współ sprawozdawcę jednego z polskich członków komisyi i w tym celu wybranym został poseł Juljan Czerkawski.

Do starej *Presse* donoszą z Bukaresztu, że nastąpiło tam zupełne przesilenie gabinetu rumuńskiego. Senat uchwalił 54 głosami przeciw 21 projekt ustawy o zabezpieczeniu płac z kas publicznych wypłacanych pomimo przeciwnych poprawek wniesionych przez ministrów Bratianu, Boerescu i Giani. Ustąpienie ministrów Boerescu i Giani jest pewne. Uzupełnienie gabinetu ma nastąpić w duchu radykalnego odcienia stronnictwa rządowego. Kandydatura Cogolniceana jest po za obrębem kombinacyi.

Bukareszt, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Dziennik urzędowy ogłasza dekret nakazujący utworzenie 30 pułków rezerwy, z których każdy odpowiada okręgowi konskrypcyjnemu jednego pułku dorobańców i rezerwistów. Nowa organizacya. która jeszcze przed 1 kwietnia ma wejść w życie. ma na celu ułatwienie mobilizacyi armii w razie potrzeby.

Paryż, 22 lutego. *Rép. française* żywo krytykuje politykę podatkową ks. Bismarcka.

Rzym, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd wysyła wojska do Romanji gdzie obawiają się ciągle jeszcze zamachu socyalistowskiego.

Konstantynopol, 22 lutego. Posłowie wręczyli wczoraj Porcie, każdy oddzielnie. noty. w których oświadczają przyjęcie propozycyi tureckiej w nocie z dnia 14 stycznia zawartej. względem przystąpienia do układów nad kwestyą grecką i przyjmują do wiadomości zawarte w tymże okólniku oświadczenie, że Porta w obec Grecyi zachowa stanowisko odporne.

Ateny, 22 lutego. Minister wojny przedłożył Izbie dekret królewski powołujący pod broń rezerwistów regularnych i nieregularnych, mających przeszło trzechmiesięczną służbę. Do portu pirejskiego przybyły parowce z bronią, amunicyą i końmi.

Londyn, 22 lutego. Izba niższa prowadzi dalej obrady nad bilem o środkach wyjątkowych dla Irlandyi. Wniosek, żeby moc obowiązującą tej ustawy ograniczyć do d. 31 marca 1882 r. zamiast 30 września 1882 r. został odrzucony. Trzeci i ostatni artykuł przyjęto. O północy oświadczył przewodniczący, że jeszcze cztery dodatkowe wnioski. które nie zostały załatwione, nie mogą być dopuszczone pod dyskusyę. która zostaje zamkniętą. Parnell był obecny na posiedzeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go lutego 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 181·50, Węg. akcye kredyt. 267·75, Akcye anglo-austr. 126·—, Akcye banku Union 131·—, Akcye kolei Karola Ludwika 27?·50, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 110·50, Akcye kolei Alföld. 163·50, Akcye kolei Elżbiety 204 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·75, Wiedeńskie losy 121·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 88·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cissy 107·75, Losy tureckie 24.50, Węgierska renta 112·50, Akcye banku związkowego 1?7·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·½, Węgierskie losy 117·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z d. 21 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·75 zł., żyto 10 50 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.15 do 11.20 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·—, żyto —·—, spiritus loco 55.30, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·60, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Za okazane współczucie wzięciem licznego udziału w pogrzebie najdroższej mej żony **Seweryny** i przyniesioną mi tem ulgę w głębokim smutku niech mi będzie wolno na tem miejscu wyrazić wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki mej żony na wieczny spoczynek, przedewszystkiem zaś za nemu i Przewielebnemu **Księdzu Infułatowi Mossingowi jakoteż Wielebnym Księżom Przełożonym łać. Seminaryum i** P. T. Publiczności najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem **„Bóg zapłać."** (1354)

Kamil Strzyżowski.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 lutego 1881.

Hotel Angielski.

Pp. O br Miączyńska z Wołynia R. Jastrzębski ze Stanisławowa. A. Gasparski z Manasterzysk S. Orłowski z Poznania.

Hotel George'a.

Pp. S. Leszczyński z Zabłotca. M. Serwatowski z Rajtarowic. E. Stojowski z Jaszczwa.

Hotel Lazarusa.

Pp E. Lojów z Rossyi A. Nimhin ze Stanisławowa. N Roth z Pluchowa

Hotel Warszawski.

Pp H. br Starzeński z Podkamienia. M. Morawski z Tarnopola. T. Uleniecki z Iwonicza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. K. Bardach do Stanisławowa. Dr. H Jasiński do Rasztowic K. Michalewski do Krowienka. S. Sochacik do Holihradu. Z. Swiejkowski do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 751.80mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 11.4°C. Psychrometr wilgotny — 11.9°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 9.1°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 779.80mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz ? min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lutego 1881.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278 —	281 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172 —	175 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	303 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 70	100 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 80	93 80
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 70	100 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 85	103 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	99 25	100 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 70	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	103 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	20 75
„ „ Stanisławowa	24 —	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 57
Dukat cesarski	5 47	5 58
Napoleondor	9 28	9 37
Półimperyał	9 60	9 70
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 22½	1 24
100 marek niemieckich	57 40	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lutego 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.20	73.35
luty-sierpień	73.30	73.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.30	75.45
kwiecień-październik	75.30	75 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.—	121.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	123.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	175.75
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	90.20	90.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	97.75
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.50	95.25
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.75	127.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.90	290.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	815.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.—	92.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	588.—	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205.—	205.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350.—	2355.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.50	282 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.—	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.50	287.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.50	110.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.50	153.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.50	93.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	99.70	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.70	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.—	103.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.75	88.—
Kol. puł. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	102.50	103.—
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.75	93.25
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	91.25	91.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	89.75	90.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	105 —	105 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.70	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.35	118.50
Paryż za 100 fr.	46.70	46.75

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.—
Rossyjski imperyał	[illegible]	9.64.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	90
„ „ „ w srebrze	76	20
Renta w złocie	90	15
Losy pożyczki z roku 1860	131	60
Akcye banku austro-węgierskiego	817	—
„ „ kredytowego	294	—
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29 —
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(1322 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5125. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 24 lutego, dnia 31 marca i dnia 19 maja 1871, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6/1 w Ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Łucia Biłasa własnej, na zaspokojenia pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a względnie 81 zł. 61 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej. zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 12 grudnia 1880.

(1362 1—3) **Konkurs.**

L. 659. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa we Lwowie, a względnie też posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w obrębie lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego.

Z temi posadami połączona jest płaca dla VIII klasy rangi ustanowiona, tudzież dodatek aktywalny i służbowy.

Ubiegający się o te posady, mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej ck. Nadprokuratoryi państwa najdalej do 15go marca 1881.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa

Lwów dnia 20 lutego 1881.

(1323 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1178. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiodomości, że dnia 8 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1881 każdego razu 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Zurka pod nr. 29 w Piaskach położonej na zaspokojenie pretensyi Franciszka Rogowskiego w kwotach 141 zł. 61 ct., 20 zł, 40 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 180 zł., wadynm zaś 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podgórze dnia 25 marca 1880.

(1159 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1289. Celem nadania koncesyi na nowo utworzyć się mającą aptekę publiczną w Kozłowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca b. r.

Ubiegający się o tę koncessyę mają swoje podania do tego czasu wnieść do tutejszego c. k. Starostwa z dowodami wieku, obywatelstwa austryackiego, otrzymanego dyplomu magistra farmacyi na jednym z c. k. uniwersytetów austuyackich, z zawiadywania dotychczasowego jakąś apteką publiczną a wreszcie z posiadania odpowiedniego majątku do urządzenia apteki publicznej i mają się oraz obowiązać, że w razie otrzymania koncesyi aptekę w trzech miesiącach po otrzymaniu takowej urządzą.

Brzeżany dnia 8 lutego 1881.

(1356 1—3) L. 3349.

Konkurs.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Tarnawie niżnej w Starostwie Turczańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 700 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Turki i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 20 lutego 1881.

(1336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9774. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Sporna, że pod dniem 11 grudnia 1880 do l. 9774 wniósł Szmaja Eller przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. i ustanowiono kuratorem Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 8 marca 1881.

Wzywa się więc Augusta Sporna, by z rzeczonym kuratorem się porozumiał, lub swego zastępcę sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 22 grudnia 1880.

(1319 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3509. Dnia 24 marca 1881 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Budzanowskim o 10 godzinie z rana w sprawie egzekucyjnej Majera Dreslera przeciw Michałowi i France Dawybida o 30 zł. z pn. na żądanie wierzyciela Dawida Biegla przymusowa publiczna relicytacya realności dłużników pod l. 208 w Łaskowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z chaty, stodoły, dwóch chlewów i 400 kwadr. sążni ogrodu na 250 zł. w. a. ocenionej.

Na powyższym terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. w. a., wadyum 25 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów dnia 30 grudnia 1880.

(1315) **Ogłoszenie.**

L. 815. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podkamień rozpoczyna komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie z dniem 28 lutego 1881.

Każdy interesowany ma tedy zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna

Rohatyn 18 lutego 1881.

(1321) **Ogłoszenie.**

L. 51. Niniejszem zawiadamia się, że arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Alwernia złożone zostały do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach. tudzież że zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 8go marca 1881 r., w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie

C. k. komisya hipoteczna

W Krzeszowicach dnia 18 lutego 1881.

(1325 1—3) **Edykt.**

L. 974. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Rozwadowskiego, iż przeciw niemu i Zofii Szymanowskiej wyniósł Mojżesz Konstantin dnia 26 stycznia 1881 l. 974 pozew o zapłacenie sumy 174 złr. z pn. a zarazem wzywa go, ażeby do sumarycznej rozprawy na termin dnia 17 marca 1881 o godzinie 10 przed południem sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi c. k. Notaryuszowi p. Ignacemu Kraussowi dał informacyę, inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Sokal dnia 1 lutego 1881.

L. 33. (1337 1—3)

Konkurs.

Celem stanowczego obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Przemyślu a w razie przeniesienia którego z c. k. notaryuszów okręgu c. k. Izby notaryalnej i celem obsadzenia tej opróżnionej posady rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu licząc do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu notaryuszów lub adwokatów przez swoje przełożone Izby, zaś urzędnicy przez swoje przełożone władze wnieść i w nich z uzdolnienia §. 6 ust. not. z 25 lipca 1871 l. 75 dz. u. p. przepisanego się wykazać.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 29 stycznia 1881.

Wezwanie.

L. 33 C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska wzywa niniejszem wszystkich, którzyby w myśl §. 25 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 75. dz. u. p. na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia z kaucyi ś. p. Wincentego Longchamps żądać mieli prawo, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy pretensye swoje zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie do wydania papierów jako kaucya złożonych wydane będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej dnia 29 stycznia 1881.

(1280 2—3) **Edykt.**

L. 1348. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 3 lutego 1881 L. 1180 uznany został, Jakób Kloczkowski ze Samocic marnotrawcą, kuratora dodano mu w osobie Andrzeja Kloczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 18 lutego 1881.

(1327 2—3) **Obieszczenie.**

L. 59296. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościniec Pokucki w zaleszczyckim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 7 marca 1881, o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Zaleszczykach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 357 złr 19 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Zaleszczykach, gdzie także oferty opatrzone marką stemplową na 50 centów i w wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszące, w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisu, lub niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 lutego 1881.

(1291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 151. Celem zrealizowania majątku masy krydalnej Tobiasza Holloschütza z Korczyny odbędzie się dnia 24 lutego 1881 i dnia 10 marca 1881 o godzinie 10tej rano sprzedaż w drodze licytacyi wierzytelności do masy rzeczonej należących następujących dłużników: Kornela Terleckiego 600 złr., 507 zł., 30 złr. z pn., 500 złr. Masy spadkowej Józefa Press, w sumie 500 złr. Herscha Wachtel 35 złr. Masy spadkowej Zyska Krieger 15 złr. Mendla Weinberger 108 zł. 64 ct. Jana Pułchłopka 1?3 złr. Massy spadkowej Michała Gazdy 23 złr. 50 ct. z pn. Spadkobierców Jakuba Mularczyka 6 złr. Tobiasza Proroka 31 złr. 50 ct i 10 złr. 50 ct. Józefa Więckowskiego 52 zł. 86½ ct. Augusta Skibińskiego 15 złr. 55 ct. Zofii hrabiny Szeptyckiej 305 złr. Spadkobierców Franciszka Rogowskiego 45 złr. Masy spadkowej Markusa Gellesa 141 złr. Masy spadkowej Berla Kresch 120 złr. Masy Władysława Lewartowskiego 40 złr. Masy Franciszka Stronczaka 37 złr.

Cena wywołania wartość nominalna każdej wierzytelności.

Zakład wynosi 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Krosno 3 lutego 1881.

(1303 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 995. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Michała i Stefana Cegielnickich pod l. k. 8/131 w Staremmieście powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cenę wywołania wynosi 750 złr. a wadyum 75 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registrasurze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1301 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 994. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Ignacego Gruntkowskiego pod l. k. 18, 22, 39 rep. 91 w Zahajcach powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1287 2—3) **Edykt.**

L. 2930. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sum 200 zł. i 250 zł. z pn. zakładowi kredytowemu włościańskiemu przeciwko Iwanowi i Maryi Olejnikom przyznanych realność gruntowa, dłużników w Peczeni pod l. d. 56, a l. subr. 35 w Peczeni położona, niestanowiąca ciała hipotecznego, na 800 zł. oszacowana dnia 18 marca, dnia 27 kwietnia i dnia 27 maja 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. sądu powiatowego Glinianskiego przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 28 sierpnia 1880.

(1288 2—3) **Edykt.**

L. 6159 C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 20 zł. z przynależytościami przez Izaka Engelsberga przeciwko Janowi Czerniakowi wywalczonej realność dłużnika w Glinianach pod l. d. 55 położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, na 120 zł. oszacowana, dnia 18 marca, dnia 27 kwietnia i dnia 27 maja 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany dnia 27 grudnia 1880.

(1283 2—3) **Edykt.**

L. 1426. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1949 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Borzeńskiego odbędzie się dnia 18 marca, 29 kwietnia i 20 maja 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Mikołaja i Katarzyny Lercherów własnej, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 2996 zł. 55 ct. w. a.

Wadyum 300 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 stycznia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Weissteina, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Żywickiego.

Tarnopol 2 lutego 1881.

(1289 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6385. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Salomona Judenfreiada w sumie 100 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya względem sprzedaży gospodarstwa gruntowego w Łanach pod l. k. 39 położonego, do dłużnika Aleksy Bidoczko należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, w trzech terminach dnia 2 marca, 4 kwietnia i 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 22 października 1880.

(1286 2—3) **Edykt.**

L. 4795. Ogłasza się, że na zaspokojenie wierzytelności Eizika Nadlera w kwocie 95 zł. odbędzie się w kancelaryi sądu powiatowego Glinińskiego publiczna sprzedaż pola Wasyla Nycza własnego, w Poluchowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dnia 18 marca i dnia 27 kwietnia 1881 i niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania w kwocie 180 zł.

Szczegółowe warunki oszacowania i ocenienia przejrzeć można w registraturze wspomnionego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 39 grudnia 1879.

(1285 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10412. W dniach 16 marca, 19 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbywać się będzie celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 375 zł. 3 ct. z pn. publiczna licytacya realności Jakóba Mrawka l. k. 178 w Bestwinie położonej, wykazem hipotecznym gminy katastralnej Bestwiny l. 178 objętej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej dnia 12 grudnia 1880.

(1297 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 992. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Petra Ropeckiego pod l. k. 54 w Kotuzowie pow. Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1298 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 991. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1500 zł. a względnie nie spłaconych jeszcze rat odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Aleksandra Tracza pod l. k. 83, 84 a rep. 54 w Kotuzowie powiecie Podhajeckim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. a wadyum 400 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1296 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 993. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Mykiety i Maksyma Pietruszczaków pod l. k. 68 w Wierzbowie powiecie podhajeckim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 987. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Maruszczaka pod l. k. 149 w Wierzbowie powiecie Podhajeckim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. a wadyum 170 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1294 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 989. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Stefana i Stacha Raczyjów pod l. k. 94 w Wierzbowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi [illegible] zł. a wadyum 60 zł. w. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 6 lutego 1881.

(1258) 1—3) **Edykt.**

L. 2409. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie 13 marca 1880 l. 6496 został Wincenty Jelonek włościanin z Nowejgóry uznany marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowiony Marcin Czech z Nowejgóry.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice 29 lipca 1880

(1272 2—3) **Edykt.**

L. 3103. Dnia 4 marca 1881, dnia 1 kwietnia 1881 i dnia 6 maja 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 900 w Załościach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Łukasza Matrony Owczaryków własnej w celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowym ekspedycie.

C. k. sąd powiatowy.

Załoście dnia 15 sierpnia 1880.

(1302 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 złr. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wasyla Ozoruego pod l. k. 29 na Haliczu Holendrach powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1257 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9570. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hindy Friedmanowej przeciw masie spadkowej po Mikołaju Petryszynie w kwocie 59 zł. 60 ct. w dniach 11 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 45 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 900 zł., a zakładem 90 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 5 stycznia 1881.

(1299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 990. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a względnie niespłaconych jeszcze rat odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Iwana i Jeryny Pastuchów pod l. k. 19, 86, 10, 38, 49, 37, 41, 53 w Kozłowie powiecie Podhajeckim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1300 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 988. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szczepana i Katarzyny Babiarczuków pod l. k. 16 w Zahajcach w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1290 2—3) **Edykt.**

L. 8370 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia Pawła Hanzek z miejsca pobytu niewiadomego, że gmina miasta Jaworowa przeciw Anastazyi Hanzel, przeciw niemu jako spadkobiercy Wacława i przeciw Janowi i Julii Osestowicz pozew o zapłacenie sumy 787 zł. 50 ct. wniesła, że do rozprawy termin na dzień 7 marca 1881 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że dla niego kuratorem p. Ferdynanda Krischkego w Jarowie ustanowiono.

Wzywa się przeto Pawła Hanzel aby temuż kuratorowi swoje środki obrony udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił.

Jaworów 25 stycznia 1881.

(1264 2—3) **Edykt.**

L. 10332. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Parnesa w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się dnia 30 marca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Katarzyny Piątków l. 44 w Żabnie.

Cena wywołania 515 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany.

Tarnów dnia 30 września 1880.

(1265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15396. Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Langa w kwocie 47 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 47 w Siedliskach położonej, dłużnika Tymka Staniszewskiego własnej w dniu 15 marca, w dniu 19 kwietnia i w dniu 13 maja 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu w biurze Nr. 26 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 930 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 93 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszym biurze.

Przemyśl 30 listopada 1880.

(1267 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5005. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że w dniu 16 marca, 20 kwietnia i 20 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy parceli gruntowej pod l. 545 w Podgórzu położonej, Szczepana Królikowskiego własnej, a to na rzecz Izera Kaufera, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 5 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi kwota 125 zł.

Wadyum zaś 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 13 października 1881.

(1233 3—3) **Edykt.**

L. 10049. C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu na prośbę Józefa i Agnieszki Maków uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10049 dozwolił na utworzeniu z parcel l. 8 26, 28, 25/2 północnej części parceli l. 25/1, z przestrzenią 1259 kw. sąż. i północnej części parceli l. 23 z przestrzenią 98 kw. sąż. do dóbr Chnuslice Józefy, Jadwigi, Augusta i Stanisława Ligiezów własnych należących nowego ciała hipotecznego dla gminy Chnuslice pod nazwą Mąkówka z równoczesnem przeniesieniem na kartę C. tego nowego ciała hipotecznego wszystkich długów na dobrach Chnuslice ciążących i wpisanie Józefa i Agnieszki małż. Maków za właścicieli tegoż a ponieważ wierzyciel hipoteczny dóbr Chnuslice Antoni Hölzel z życia i miejsca pobytu tutejszemu sądowi nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dlań kuratorem ad actum adw. Dr Żel chowskiego w Nowym Sączu z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego i temuż kuratorowi wspomnioną uchwałę a oczem się Antoniego Hölzla zawiadamia wręczono.

Nowy Sącz 22 października 1880.

(1232 3—3) **Edykt.**

L. 7317. Gdy właściciele realności Nr. 9 na Zawalu w Tarnowie położonej prośbę o umorzenie wierzytelności Tarnowskiego cechu szewskiego w sumie reemptionalnej 25 złr. w. w. ut. Dom. 9 pag. 99 n. 1 on. w stanie biernym rzeczonej realności na mocy ugody przedślubnej między Józefem i Maryanną Zajączkowskiemi z jednej a Zofią Zajączkowską i małżonkami Marcinem i Konstancyą Bielawskiemi dnia 21 października 1779 zawartej intabulowanej wnieśli przeto zarządzając przepisane § 119 ust. hip. postępowanie wzywamy niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby sobie do pomienionej pretensyi prawa jakie rościli, ażeby w terminie jednego roku dnia 10go stycznia 1882 kończyć się mającym z prawami temi tem pewniej się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie pretensya ta na żądanie interesentów umorzoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

W Tarnowie dnia 18 grudnia 1880.

(1238 3—3) **Edykt.**

L. 7336. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 4 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 459 w Mielcu położonej Notha a Golicera, wedle Dom II pag. 85 n. 1 i 2 haer. własnością będącej niżej ceny wywołania za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 124 złr. 74 ct., 124 zł. 74 ct i 1616 zł. 21 ct. z pn. pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 4500 zł.

Wadyum wynosi 225 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec 4 lutego 1881.

(1236 3—3) **Edykt.**

L. 4983. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Józefowi Moryto i innym wywalczonej kwoty 120 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniu 21 marca, 21 kwietnia i 27 maja 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Łęce Zabieckiej położonej, Kazimierza Tombora własnej.

Cena wywołania wynosi 1295 złr.

Wadyum 129 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć moża w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 12 września 1880.

(1223 3—3) **Edykt.**

L. 4380. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Sury 1go Günsberg 2go Blumenfeld w kwocie 50 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 433 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Michała Sumary stanowiącej w jednym terminie licytacyjnym dnia 24 lutego 1881, o godzinie 9 z rana, która to sprzedaż nawet i poniżej ceny szacunkowej odbyć się może.

Cena szacunkowa wynosi 462 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł. 25 ct.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 7 grudnia 1880.

(1227 3—3) **Edykt.**

L. 325. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat pożyczkowych po 18 zł. i resztnjącego kapitału w ilości 200 zł. 22 ct. w a. z pn, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Zagóreczku położonej, dłużniczki Domiceli Czajkowskiej własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 marca, 7 kwietnia, i 10 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywolania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 15 stycznia 1881.

(1229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 407. W dniach 10, 24 marca, 7 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 186 subrep. 58 w Opace położonej, dłużnika Ilka Kłuczyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lnb wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 5 lutego 1881.

(1249 3—3) **Edykt.**

L. 1688. Lwowski c. k. sąd krajowy rozpisuje niniejszem w sprawie c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Franciszce Ksawerze hr. Komorowskiej, Stanisławowi hr. Komorowskiemu, Wandzie hr. Komorowskiej i Kamili z hr. Komorowskich Szymanowskiej o ściągnięcie resztującej pretensyi pożyczkowej 3250 zł. 81 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników we Lwowie pod l. 170²/₄ położonej powyższej pretensyi wedle ksiąg tutejszej Tabuli miejskiej za hipotekę służącej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach tj dnia 28 marca, i 27 kwietnia 1881, w tutejszym c. k. sądzie krajowym każdego razu o godzinie 10 z rana na których jednak terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 18722 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki jako wartość realności przyjęta.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1872 zł.

Gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 27 kwietnia 1881, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków jak i ekstrakt tabularny przejrzeć i odpisać można w tu sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 8 stycznia 1881, jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego prawo hipoteki na tej realności nabyli, jako i tych którymby obecna uchwała licytacyjna lub, którakolwiek z późniejszych uchwał w sprawie tej zapaść mających doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. adwokata Dra Filesa z substytucyą p. adwokata Dra Reicha ustanowionego i przez edykt obecny.

Lwów dnia 5 lutego 1881.

(1033 3—3) **Edikt.**

Z. 4953. Zur Einbringung des durch Berl Zull wieder Peter und Anna Grono ersiegten Betrages von 80 fl sammt Nebengebühren, wird die Realität CNr. 48 in Łuka auf den 5 Mai, 3 Juni und 7 Juli 1881, um 9 Uhr Früh hiergerichts veräußert werden.

Vom k. k Bezirksgerichte

Monasterzyska 26 Jänner 1881.

(1237 3—3) **Kundmachung.** Z. 440

Beim Do na r k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung der Ester Blime Weinreb pr. 100 fl. ö. W. s. N. G. die einen Tabularkörper bildende sub. CNr 683 in Dolina liegende den Erben nach Mattel Weinreb gehörige Realitätshälfte am 24 Februar, 24 März und 28 April 1881, jedesmahl um 11 VMittg. am dritten Termine nuch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden

Der Ausrufspreis beträgt 1130 fl., das Vadium 10 perc.

Die Lizitationsbedingnisse, Tabularextrakt und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden

Dolina 7 September 1880.

(1230 3—3) **Edikt.**

Z. 10087. Am 28 Feber, 28 März und am 28 April 1881, jedesmahl um 10 Uhr Früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienica sub CNr. 115 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 480 fl. abgeschätzten und dem Danyło Uhorczak gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Dawid Sezczuk und Seman Uhorczak Rechtsnehmer des Jędrzej Pikowicz Michał Ferreta gebührenden Forderung pr 450 fl. ö W. s. N. G abgehalten

Das Vadium beträgt 45 fl. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnuße können in der h. g. Registratur eingesehen hiengegen die Staurückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica am 30 Dezember 1880.

(1224 3—3) **Edikt.**

Z. 6893. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Gurahumora wird bekannt gemacht es sei am 30 Mai 1878 Johann Urbański k. k. Zollamtsleiter in Kornuluncze ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da diesem Gerichte der Aufenthalt des Repräsentanten der am 11 August 1873 verstorbenen, zur gesetzlichen Erbfolge bereichtigten erblasserischen Schwester Karolina Urbańska verehelichte Szpilarewicz als Johann und Kaspar Szpilarewicz unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert sich binnen Einem Jahre von dem untergesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für dieselben bestellten Curator Józef Kampani abgehandelt werden wurde

Vom k. k. Bezirksgerichte

Górahumora 8 Februar 1881.

(1228 3—3) **Edykt.**

L. 5665. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia zaległych 8 rat po 9 złr. w. a. i kapitału 40 złr. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 47 w Hanczarowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do małżonków Iwana i Paraski Słobodzianów należącej na rzecz c. k uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w dniu 5 kwietnia w dniu 5 maja i w dniu 7 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9tej rano w tutejszym budynku sądowym a to przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 300 złr. oznaczonej.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności i warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn dnia 17 stycznia 1881.

(1226 3—3) **Edykt.**

L. 326. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia pp. Brauna i Schlesingera z miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Czerlańską fabrykę papieru braci Koliszer i Markheim pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 577 zł. 30 ct. w. a. z pn. kuratorem dla nich adwokat Billet z zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi tutejszemu donieść.

Złoczów 29 stycznia 1881.

(1093 3—3) **Edykt.**

L. 153. Dnia 21 marca, dnia 27 kwietnia, i dnia 31 maja 1881, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 300 w Czukwi powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej, Feliksa Jajka własnej, w sprawie Dawida Weissa przeciw Feliksowi Jajko o 65 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 22 stycznia 1881.

(1090 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13969. Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k 21, 52, 80, 90, 97 i 51 w Krzywczy położonej dłużnika Pawła Podgórskiego własnej w dniu 8 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 415 złr. zakład wynosi 42 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 grudnia 1880.

(1160 3—3) **Edykt.**

L. 361. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsia pobytu Mendla Grünzeberga, że przeciw niemu dnia 22 stycznia 1881 l. 361 na rzecz Hermana Laksa żyratarysza Anny Schützerowej wydano nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Dra. Schornsteina z substytucyą adwokata Dr. Żelechowskiego.

Wzywa się Mendla Grünzeberga, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Sącz 22 stycznia 1881.

(1172 3—3) **Edykt.**

L. 4157, Dnia 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż realności pod l. k. 45 L. H. H. 174 objętej w Przedmieściu położonej, Jana Ryznara własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Feldsteina pto. 54 zł. 36 ct.

Cena wywołania 43 zł.

Wadyum 4 zł. 30 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 30 lipca 1880.

(1086 3—3) **Edykt.**

L. 8522. Gdy tusądowa uchwała z dnia 20 stycznia 1881 l. 8477 względem zaintabulowania funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod Nr. k. 132 w Tyśmienicy położonej Zurychowi Leibie Pollak i Srulowi Mauerowi jako współwłaścicieli tej realności a z miejsca pobytu niewiadomym doręczoną być nie mogła przeto ustanowiwszy dla tych nieobecnych adresatów kuratorem Kalmana Bergner z Tyśmienicy temuż te uchwały się doręcza.

Wzywa się zatem Zurycha Leiby Pollak i Srula Mauera by sądowi swego pełnomocnika w tej sprawie wskazali lub sami się zastępywali.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 30 grudnia 1880.

(1091 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13970. Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 410 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kon. 21, 52, 80, 90, 97 i 51 w Krzywczy, położonej, dłużniczki Franciszki Podgórskiej własnej, w dniu 8 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 415 zł. zakład wynosi 42 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 grndnia 1880.

(1032 3—3) **Edykt.**

L. 2314. Na zaspokojenie pretensyi 3 zł. w. a. i t. d. z pn. Mechla Leib Zulla odbędzie się sprzedaż w drodze licytacyi realności Pańka Czuczuk własnej pod l. 94 w Międzygórzu położonej, ciała tabularnego niemającej w 3 terminach: 5 maja, 3 czerwca i 7 lipca 1881 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska 26 grudnia 1880.

(1277 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1214. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Jana Wania prawonabywcy Maryi Karpin przeciw Hryńkowi Karpinowi i Katarzynie Karpin pto. 111 zł. 66½ ct. podaje do powszechnej wiadomości, że ts. obwieszczenie przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 135 w Horodysławicach położonej dłużników własnej z dnia 5 stycznia 1881 l. 9745 w Nr. dziennika 29, 30 i 31 ogłoszone, w ten sposób się prostuje, że pierwszy termin sprzedaży na 3 marca 1881 a nie na 30 marca 1881 wyznaczonym został.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 11 lutego 1881.

(1056 3—3) **Edykt.**

L. 2943. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje w celu ściągnięcia ogólnemu rolniczo kredytowemu zakładowi dla Galicyi i Bukowiny kwoty 150 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 14 w Laszkach zawiązanych, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Andrucha Sało względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de pr. 8 maja 1875 l. 2208 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu: 29 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł., która przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Wadyum wynosi 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie powyższa realnosć zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Rudki 30 września 1880.

Obwieszczenie.

L. 8895 (1370 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 49 Instrukcyi do ustawy wojskowej plan podróży i czynności dotyczącej uzupełnienia wojska w roku 1881 w Galicyi.

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór odbędzie się	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Maju	Marcu	Kwietniu	
		Stryj		1. Zydaczów		18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 30, 31.		Stryj
		Zydaczów		14. Bóbrka	1. Stryj		2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 13.	Zydaczów
	1	Bóbrka					19, 20, 21, 23, 27, 28, 29, 30	Bóbrka
		Dolina	25. Dolina	10. Kałusz		26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9.	Dolina
9.	1	Kałusz			1. Stryj		11, 12, 18, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 29, 30.	Kałusz
		Jarosław	10. Jarosław			11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Jarosław
		Cieszanów	29. Cieszanów	12. Jaworów		30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11.	Cieszanów
	1	Jaworów			1. Przemyśl		13, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 29, 30,	Jaworów
		Przemyśl				30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11.	Przemyśl
10.	1	Mościska		12. Mościska	1. Przemyśl		13, 19, 20, 21, 23, 27, 28, 29, 30.	Mościska
		Chrzanów	1.			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.		Chrzanów
		Kraków miasto	12.			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.		Kraków
	1	Wieliczka	23.			24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12.	Wieliczka
		Kraków powiat	1.			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9.		Kraków
		Bochnia	10,			11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.		Bochnia
13.	1	Limanowa	31.				1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9.	Limanowa
		Tarnopol	16. Zbaraż			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15		Tarnopol
		Zbaraż	27, Skałat			17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.		Zbaraż
	1	Skałat		8, Tarnopol		28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7,	Skałat
		Husiatyn	1, Husiatyn			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11.		Husiatyn
		Trembowla	12, Trembowla			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22,		Trembowla
15.	1	Borszczów	23. Borszczów	9, Tarnopol		24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8.	Borszczów
		Nowy Sącz				1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.		Nowy Sącz
		Nowy Targ	20 i 21			22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31	1, 2.	Nowy Targ
	1	Grybów		3 i 4			5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13.	Grybów
		Krosno	1 do 2			3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.		Krosno
		Jasło	16,			17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.	Jasło
20.	1	Gorlice		6, 18,		7, 8, 9, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26.		Gorlice
		Kołomyja	17. Sniatyn			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Kołomyja
		Sniatyn	30, Kossow			18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.		Sniatyn
24.	1	Kossów		12, Kołomyja		31.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11.	Kossów
		Żółkiew	1, Żółkiew			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.		Żółkiew
		Rawa	15, Rawa			16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.		Rawa
	1	Sokal	31, Sokal	15, Lwów			1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14	Sokal
		Lwów powiat				1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16,		Lwów
30.	1	Lwów miasto				17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7.	Lwów
		Tarnobrzeg	1. Tarnobrzeg			2, 3, 4, 5, 7, 8, 8, 10.		Tarnobrzeg
		Kolbuszowa	11. Kolbuszowa			12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24		Kolbuszowa
	1	Rzeszów	25. Rzeszów			26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 19, 20, 21.	Rzeszów
		Nisko	1. Nisko			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.		Nisko
40.	1	Łańcut	11. Łańcut	2. Rzeszów		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1.	Łańcut
		Sanok	13. Brzozów			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Sanok
	1	Brzozów	27. Sanok			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.		Brzozów
		Lisko	1. Lisko			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15		Lisko
45.	1	Dobromil	16. Dobromil 29. Sanok			17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28		Dobromil
		Brzeżany	11. Rohatyn			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.		Brzeżany
		Rohatyn	27. Podhajce			12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.		Rohatyn
	1	Podhajce		8. Brzeżany		28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7.	Podhajce
		Buczacz	28. Lutego Buczacz			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Buczacz
		Czortków	17. Czortków			18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.		Czortków
55.	1	Zaleszczyki	29. Zaleszczyki	9. Brzeżany		30, 31.	1, 2, 4, 5, 7, 8.	Zaleszczyki
		Myślenice	1.			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18.		Myślenice
	1	Wadowice	19.			21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31	1, 2, 4, 5, 6, 7.	Wadowice
		Żywiec	1.			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18.		Żywiec
56.	1	Biała	19.	8.		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31,	1, 2, 4, 5, 6, 7	Biała
		Dąbrowa	1,			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Dąbrowa
		Mielec	13,			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.		Mielec
	1	Ropczyce	27,			28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12.	Ropczyce
		Pilzno	1,			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.		Pilzno
		Tarnów	30,			31.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 28.	Tarnów
57.	1	Brzesko	13.			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.		Brzesko

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie stanowionych	Powiat, dla którego pobór odbędzie się	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Kwietniu	Maju	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Kwietniu	Miejsce poboru
		Bohorodczany	9 Stanisławów			1, 2. 3, 4, 5 7, 8		Bohorodczany
		Stanisławów	22, Nadwórna			10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21		Stanisławów
	1	Nadworna		2, Stanisławow		23, 24, 26, 28 29, 30 31	1.	Nadworna
		Horodenka	1, Horodenka 13 Tłumacz			2. 3, 4. 5, 7. 8, 9, 10. 11, 12.		Horodenka
58.	1	Tłumacz	27 Stanisławów			14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23. 24, 26		Tłumacz
		Sambor	13, Rudk			1 2. 3, 4, 5, 7 8. 9, 10, 11, 12.		Sambor
		Rudki	23, Gródek			14, 15, 16. 17. 18, 19, 21, 22.		Rudki
	1	Grodek		3. Sambor		24, 26, 28, 29, 30, 31.	1. 2.	Gródek
		Drohobycz	28, lutego Drohobycz			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.		Drohobycz
		Turka	17 Turka			18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.		Turka
77.	1	Stare miasto	31, Stare miasto	9 Sambor			1. 2, 4, 5, 7 8	Stare miasto
		Złoczów	19. Przemyślany			1, 2, 3 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15. 16, 17, 18.		Złoczów
	1	Przemyślany		1, Złoczów		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.		Przemyślany
		Brody	28, lutego Brody			1, 2, 3, 4. 5, 7, 8, 9, 10. 11, 12. 14. 15, 16, 17, 18. 19, 21.		Brody
80.	1	Kamionka	22 Kamionka	8. Złoczow		23. 24 26, 28, 29. 30 31	1 2. 4. 5. 7.	Kamionka

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 18 lutego 1881

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

W myśl §. 25 statutów, odbędzie się **dnia 3 marca b. r.** o godzinie 4 po południu **w sali kasyna miejskiego** (1352)

Walne

Zgromadzenie

Członków zarejestr. Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną

Pod rozprawę będą wzięte:

a) bilans i sprawozdanie za r. 1880;
b) wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawozdenia i sprawozdania Rady nadzorczej;
c) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy;
d) uchwała w myśl §. 30 statutów co do oznaczenia stopy oprocentowania zaliczek,
e) uchwała budżetu na rok 1881;
f) wybór 5 członków Dyrekcyi na czas trzyletni i trzech zastępców na jeden rok;
g) wybór dwóch członków do Rady nadzorczej na czas trzyletni i dwóch zastępców na jeden rok.

Dyrekcya zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników.

We Lwowie dnia 14 lutego 1881.

Przewodniczący **Bałaban.** Członek dyrekcyi **Dr Stan. Bełcikowski.**

Galicyjski bank kredytowy.

Ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu **26 marca 1881** o godzinie 12tej w południe w własnym gmachu **we Lwowie** przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1880.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1881.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §. §. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **10 marca 1881** w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku anglelsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów dnia 18 lutego 1881.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacany.) (1358 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw.